STRUKTURA

w Kontr śmierci ná ostatnią dezolacyą Przeświętnego Domu następuiącey przez odsiecz Herbownego Topora

OD

JASNIE WIELMOZNEGO IMCI PANA

ALEXANDRA

NA CZYZOWIE ZAKLIKA

CZYZOWSKIEGO

KASZTELANA POŁANIECKIEGO

Ná Fundamencie Cnot Chrześciańskich w Niebieskiey Krainie

ZBUDOWANA

Przy Pogrzebowym Akcie Kaznodzieyskim stylem w Kościele Sandomirskim OO. Reformátow

ABRYSOWANA

Przez X. WIKTORA Prowincyi MałoPolskiey Reformata, Filozofii Lektora

Dniá 22. Czerwca Roku 1762.

Zá pozwoleniem Starszych ná widok publiczny

PODANA.

w SANDOMIERZU.
w Drukarni J. K. M. Societatis JESU. R. P. 1763.

NA

HERBOWNE KLEYNOTY JASNIE WIELMOZNYCH CZYZOWSKICH Y MŁODZIANOWSKICH



I.

Jeszcze Topor od śmierci nie cale zesputy,
Chociaż szczerb ma y z drzewca własnego wyzuty.
Má Krzyż na drzewce ná szczerb żelazo z podkowy,
Wszelka łatwość w náprawie Topora z Dąbrowy.

II.

Zepsoła śmierć ná ziemi Dom zacny ZAKLIKOW,
Zábrała z Toporami godnych robotnikow.
To pewnie od roboty iuż Topor wakuie,
By náymniey w Niebie sobie Dom wieczny buduie.

III.

Trzy Krzyże y podkowę ma w sobie Dąbrowa,
Dobrze w podroż bo z Krzyżem bierze się podkowa.
Dla tego zawsze sobie bitym biegnie torem,
Nazad do swoich Krzyżow wraca się z honorem.

IV.

Nie rozum bydź bez piora własnego tę strzałę,
By prętszym biegła lotem bierze skrzydło całe.

JASNIE WIELMOZNEMU IMCI PANU
STANISŁAWOWI MŁODZIANOWSKIEMU
Rożáńſkiemu, Mákowſkiemu, &c. Staroście, Dobrodzieiowi naſzemu Oſobliwſzemu.

*Z*Apatrzywſzy ſię ná Tragiczne y żáłoſne (lubo ná świecie nie nowe) w Prześwietnym Jaśnie Wielmożnych ZAKLIKOW CZYZOWSKICH Domie ſceny, zważywſzy iuż oſtatnią tey Prześwietney Familij klęſkę, w ktorey à Condito nunquam ſcivit mutare fortuna vices ale zawſe fluebant largis pretioſa ſæcula rivis. Juvenalis. Doznałem iáko teraz śmierć záwiſna miſcuit adverſa ſecundis y niezwyczaynie okropne wyprawiła opery z rozkazu Jáśnie Wielmożnych Sukceſſorow ieſzcze z większym nátężeniem in ultima præclara rudera Domûs wlepiłem oko y vigore tegoż rozkazu Páńſkiego iuż z oſtatnich fundamentow zruconego Przeświętnego Jaśnie Wielmożnych CZYZOWSKICH Domu ſtrukturę Kaznodzieyſkim abryſowałem ſtylem, ktorey lichey y nieudolney pracy moiey, nierzetelnemu w wielu delineacyach abryſowi, niedoſadnemu w przynależytych figurach ryſunkowi, ſtymy, rzetelności y doſkonáłości

przydaie zachodzący mnie Páńſki rozkaz Twoy Jáśnie Wielmożny Imci Pánie Staroſto Rozanſki y Makowſki, Woyſk Koronnych Znaku Pancernego Chorąży y Dobrodzieju, ábym ten w wielu niedociągniony liniach ábrys Twemu Páńſkiemu prezentował oku. Nieodmienna to albowiem rzetelnośći iſtota, nieochybna prawdy Reguła z codzienney nas ucząca praktyki że rzecz każda, gdyby naywyśmienitſzą ſztuką naymiſternieyſzym wykonterfektowana była ſpoſobem, tayna ieſt w ſztuce miſterności y doſkonałości ſwoiey poki przed ludzkim ukryta okiem; w ten czas zaś ſzacunku ſtymy y ceny w doſkonałościach nábiera ſwoich gdy publicznemu pokaże ſię oku. Wſzakże w ten czas bardziey świeci ſię y błyſzczy, y w ſwoim wydaie walorze złoto, kiedy ie ludzka wypolerowawſzy ręka ná publiczny wyſtawia widok Non tam ex exigentia Naturæ quàm ex communi acceptione & prudentum æſtimatione, rebus valor & pretium tribuitur. *W ten czas przeźroczyſte krzyztały czyſte źwierciadła wydaią ſię, kiedy oko ludzkie w nich żádney makuły, naymnieyſzey niezobaczy ſkazy. Nieważył ia bym ſię z nikczemną y nieudolną pracą moią, Jaśnie Wielmożny Staroſto Dobrodzieju przed Pańſkim Twoim prezentować okiem, ile nie pewny będąc czy oko Páńſkie w pracy moiey ſkazy y makuły nie doyzrzy iákiey, y owſzem pewnieyſzy będąc, że wiele w niedoſadnym ábryſie uchybionych zobaczy cyrkułow. Dla tego na to poważam ſię Páńſkiemu tylko rozkazowi zadoſyć czyniąc, ná tey iedynie ufundowany nadziei, że kiedy licha praca moia od dyſtyngwowanego zaſługami y honorami Prześwietnego Domu Twego przychylną pozyſka Protekcyą, tym ſzacunku y doſkonałości nabierze, kiedy nie*

Ann: lib. 2. Natural.

doſa-

dosadne w abrysie cyrkuły, niedociągnione w dedukcyi linie Tuum magnum Genus, quo non sublimius ullum *nieudolność udoskonali, y rozłożyste* per magnam Domorum Lineam *Przeświętne Imie Twoie* quod toto fulget in orbe *niedociągnione w abrysie nadstawi linie. Zanurzycby mi się z głową przyszło, gdybym chciał od pierwszego źrzodła dedukcyą Domu Twego czynić JW. Starosto Dobrodzieiu. Nad pomiar przyznam się sił moich iest, mowić co o JWW. Kostkach (z ktorych Twoia Przeświętna pochodzi Familia) ktorzy Przeświętne Imie swoie* Non poterant angusto claudere limine mundi, *ále go do samych Niebieskich rozciągneli kraiow. Nad istotę udolności moiey iest y bliższych Przodkow Twoich siągnąć JW. Starosto Dobrodzieiu, z ktorych w każdym w szczegulności* Ingens virtus & magna supplevit fortuna Genus *dla tego miiam JANA MŁODZIANOWSKIEGO Chorążego Ciechanowskiego godnego Pradziada Twego, ktory Potomkom swoim Herbowną podkową przy wielkich czynach y zasługach w Oyczyznie* Signabat iter gestisq; notabat. *Miiam JW. KAZIMIERZA MŁODZIANOWSKIEGO Starostę Warmińskiego y Generalnego całey Warmii Sędziego, Dziada Twego* Cui non habuit orbis & specie & factis & probitate parem. *Nie wspominam godnego Oyca Twego JW. STANISŁAWA MŁODZIANOWSKIEGO ktory to był* Marte clarus & vinci nescius armis. *Nayprzod godny Pułkownik należycie w woiennych wyexercytowany sztukach* Hector Magnanimus *pod czas Kampamentu Warszawskiego przy obecności AUGUSTA II. Monarchy Polskiego kopią wyrysował:* Vivat AU-

GUSTUS REX, *zá ktorą Kawalerſką dzielność Kaſztelanią Lubaczewſką y Staroſtwo Szyckie w nadgrodę odebrał. Nad to waleczny Rycerz Regimentarzem Generalnym Woyſk Koronnych uczyniony był. Ktorych wſzyſtkich zaſzczyty, Rycerſkie dzielności, ſkrzętne uſiłowania około ucalenia Praw Oyczyſtych zlewaią ſię ná Ciebie JW. STAROSTO Dobrodzieiu. Wſzakże* ad Honorem præſentium accedit dignitas antiquorum & laus Patrum Filiorum redundat ad gloriam. Addis auro aurum, gloriæ gloriam *JW. STAROSTO z Oſoby ſwoiey, kiedy we wſzyſtkim* premis veſtigia Patrum *wſzyſcy w Tobie iák w żywym Portrecie* ſimili in Imagine ſpirant. *Ale wybaczyſz mi JW. STAROSTO Dobrodzieju że nie wkroczę głębiey w pochwały Prześwietney Prozapij Twoiey. Minę dyſtyngwowane talenta y wyborne oſobiſte Przymioty Twoie, ktore ná krotkim karteluſzu z kompendyować nie podobna. Chwalić zaś á niedoſkonále, ieſt cnocie uymować ceny, zaczym zamilczyć przyſtoynieyſza rzecz mi ſię zdaie:* aliquando ſilentium prodeſt & vel maximè ubi multitudo ſe offert laudandorum. *Przy tym że w pierwſzych intentach moich, nie chciałem* ultra vires ſapere, *odważyć ſię ná to chwalenie wſzelkie przechodzącey pochwały JW. Prozapii Twoiey tudzieſz wybornych Przymiotow Pańſkiey oſoby Twoiey. Ale* pro ſcopo *mowy moiey założyłem ſobie, że licha praca moia, niedoſadny w cyrkułach abryś, uchybiony w figurach ryſunek, niedociągniona w przynależytych liniach dedukcya Twemu Pańſkiemu prezentowana oku, y pod Protekcyą Twego Prześwietnego mieſzcząca ſię Imienia nabierze udoſkonalenia wſzelkiego*

S. Chri-ſol. ſer. 89.

Auſon. Orat. 6. apud Muret.

kiego

kiego. Dlaczego iuż ten abrys przed Twoim Pańſkim ſtawiam okiem J W. STAROSTO *Dobrodzieiu* (*ktory iáko proſtym nurtem ſzkarłatney Krwi* J W. CZYZOWSKICH *płynieſz tak nayznakomitſzym ſpoſobem żywy affekt nie wygaſłą pamięć całemu ná przykład pokazuieſz światu*) *ſupplikuiąc áby nieudolności niezważaiąc w ſamę tylko applikacyą moię Páńſkie w patrzyło ſię oko. Na czym niepłonną zaſadziwſzy nádzieie iuż zoſtawuię przed okiem Pańſkim ten z wielu miar uchybiony abrys* J W. ZAKLIKOW CZYZOWSKICH *Familij tę z głęboką uniżonością ryſuiąc uprzeymość, áby Cię* J W. STAROSTO *y Dobrodzieju nayprzod* BOG *naryſował* in Libro viventium, *tu zaś ná ziemi takie fortuna ryſowała monumenta, ábyś z Oſoby Twoiey wieczno-pamiętney Potomkom Twoim zoſtawił abrys. Co aby łaſkawe ſporządziły Nieba w modlitwach ſwoich obowięzuię ſię bydź przed Majeſtatem Boſkim pamiętną.*

JASNIE WIELMOZNEMU M. PANU DOBRODZIEJOWI

naſzemu, wiecznie obligowana.

Mało Polſka Prowincya OO. Reformatow.

CENSURA
THEOLOGORUM ORDINIS.

FUnebrem Concionem, cui Titulus *Struktura w kontr śmierci &c.* ad solemnem depositionem Corporis, ILLUSTRISSIMI ALEXANDRI in Czyżow Zaklika CZYZOWSKI, Castellani Połanecensis, Benefactoris Olim nostri munificentissimi, in Ecclesia nostra Sandomiriensi per M. V. P. Victorem Felkier Actualem Lectorem Philosophiæ habitam. Nos infra scripti Theologi de mandato A. R. P. Ministri Provincialis Superioris Honorandissimi, exactè legimus, ac trutinavimus. In qua quia nihil Fidei Orthodoxæ dissonum deprehendimus, quinimo plura salutaria, & tum ad refricandam mortis memoriam, tū ad animadvertendam omnium rerum humanarum quantumvis Illustrium labilitatem, conducentia annotavimus, ideò ut prælo mandetur, publicamq; lucem videat judicavimus. Datum in Conventu Cracoviensi ad S. Casimirum P. R. P. Die 23. Augusti 1762. Annô.

Ita est Fr. Ildephonsus Bocheński Reformatus, Sacræ Theologiæ Lector Actualis. mp

Ita est Fr. Marchianus Wierzbicki Reformatus Sacræ Theologiæ Lector Deffinitor actualis Provinciæ mp.

FACULTAS
A. R. P. MINISTRI PROVINCIALIS.

PRæsentem Funebralem Concionem, cui Titulus; *Struktura w kontr śmierci &c.* per M.V.P. Victorem Felkier Lectorē Philosophiæ, sub actu Funebrali ILLUSTRISSIMI DOMINI, ALEXANDRI CZYZOWSKI, Castellani Połanecensis in Ecclesia nostra Sandomiriensi habitam, à multis ut lucem publicam videat expetitam, & à deputatis ad id Ordinis nosti Theologis Lectam & approbatam, permittimus ut typo mandetur. In cujus rei fidem præsentes manu propria subscriptas appositione minoris sigilli Provinciæ communiri facimus. Datum in Conventu nostro Cracoviensi ad S. Casimirum. P. R. P. die 23. Augusti 1762. Annô.

L.S. *Fr. ROMUALDUS PLUCINSKI Reformatus Minister Provincialis. mp.*

APPROBATIO

COncionem funebralem cui Titulus *Struktura w kontr śmierci &c.* ad Solemnem depositionem Corporis ILLUSTRISSIMI ALEXANDRI CZYZOWSKI Castellani Połanecensis per M. V. P. Victorem Felkier Lectorem Philosophiæ habitam diligenter perlegi in qua nil dissonum fidei Catholicæ aut bonis moribus reperi Proinde facultatem concedo ut in lucem publicam prodire possit. In quorum fidem Datt. Sandomiriæ Die 5. Januarij Annô Domini 1763.

JOANNES CANTIUS LIGĘZA S. T. D. Insignis Collegiatæ Sandomiriensis Canonicus. In Troyca Curatus. librorum Censor. mp.

LAUDETUR JESUS CHRISTUS
E T
MATER EIUS MARIA

KAZANIE POGRZEBOWE

Opus Manus Artificis in Aſcia Jer: 10. v. 3.

Dzieło Rzemieślniczey Ręki w Toporze.

VZawodne iák widzę teraz rzemieslnicze ręce doſtał ſię Topor żałośni ſłuchacze, kiedy ten Herbowny kleynot ktory *à Progenie uſq; ad Progeniem* w tak pewnych godnych, dyſtyngwowanych y doſkonale wyexercytowanych zoſtawał Rękach że ſobie *ad invidiam ſæculorum* arcy-piękne náywyżſzych honorow budował Machiny, náypierwſzych doſtoienſtw y godności wyſtawiał ſtruktury, tryumfalne w Rycerſkim ſtánie nieśmiertelney ſławy wyrąbywał koloſſy, teraz z wielkim zawodem całey Oyczyzny,

Berch Tit. de Mort. w záwodne nie tak buduiącey ále bárdziey pustoszącey śmierci dostał się pázury *Mors Artifex desolatoria rerum.* Táką sobie podobno nędznica w chardym animuszu swoim dumną ułożyła plantę, że zá iedno iest śmiertelną kosą y obostrzonym machác Toporem: y dla tego odważywszy się nád siły *swoie*, właśną porzuciwszy kosę, chwyciła się Topora, y wiekami nigdy nienáprawioną zrobiła robotkę, kiedy iák kosą bez pomiáru w rękach machnąwszy Toporem w pień ściela JW. IMci Pana ZAKLIKE ná Czyżowie CZYZOWSKIEGO Kasztelana Połanieckiego. Więcey powiem co tey nędznicy niewypowiedziana zrobiła nieuwaga; oto náuczywszy się y włożywszy wyrywać y wykopywać śmiertelną motyką y rydlem iák małpá dorwawszy się Topora z pospolitym wszystkich utyskowaniem, y niewymownym żálem, nie ściela, ále iuż iuż ostatniego z Przeświętnego JWW. CZYZOWSKICH Domu JW. Imć Páná ALEXANDRA ná Czyżowie CZYZOWSKIEGO Kasztelana Połanieckiego z gruntu wykopała y z korzeniem wyrwała.

Ták iest w prawdzie niepohamowana *invidæ mortalibus Parcæ temeritas* że ná nay większe y náytrudnieysze rzeczy rzucić y odważyć się gotowa iest. I owszem tá iest śmierci obrzydła nátury właśność káżdey stworzoney rzeczy wymierzone zostáwiác granice, naznáczać *ultimas lineas rerum*, tę sobie za náycelnieyszą rzemiesła swoiego wzięła sztukę, gdyby náywyborniey sze rzeczy, náywiększe machiny, náywspanialsze struktury, psuć, ruynować y z ziemią rownáć *Mortis* Berch Tit: de Mort. *artificium est ædificata destruere & excelsa in pulverem detrudere.* Arcy-doskonale, náder pięknie *sumus rerum Artifex* náywyższy Architekt Nieba y Ziemi BOG Wszechmogący wszystko sporządził arcy-chwalebnie nie-

skoń-

ſkończoną Mądrością Swoią *in pondere & menſura* rozdyſponował, ták dálece że ſam omyleniu żadnemu niepodlegaiącym ſentymentem ſwoim dobroć y doſkonáłość ſześciodniowemu dziełu ſwemu przyznał *Viditq; DEUS cuncta quæ fecerat & erant valde bona.* Gen. 1. v. 32. Nayprzod co do oſobliwſzego dzieła Boſkiego mowiąc reſpektem doſkonálſzego ſtworzenia wyprowadził Wſzechmocnością ſwoią z niczego Duchow Niebieſkich Aniołow wybornieyſzą nád wſzyſtkie Stworzone rzeczy nádał nátury iſtność, wſpołmieſzkańcami z ſobą uczynił, Máieſtátu ſwoiego náypierwſzemi poſtánowił Miniſtrami. Coż ſię ſtáło? oto: *peſſimus Artifex, infelix ædificator* według S. Damaſcena nieſzczęśliwy fabrykant ieden ná ten czas z Aniołow Lucyfer przeklęte záraz zaczoł rzemiosło, rowny ſobie chcąc tron wybudować z Bogiem. *In Cælum conſcendam, ſuper aſtra DEI exaltabo ſolium meum, ſedebo in monte teſtamenti in lateribus Aquilonis aſcendam ſuper altitudinem nubium ſimilis ero Altiſſimo.* Iſai: 14. v. 13. Ale coż zá zyſk chardey imprezy? coż wſkorała bez mozgu wiátrem przyſzłego ſzczęścia dumnonádęta wynioſłego Lucypera ambicya? oto to: że zamiáſt głośnym ſłáwy dzwiękiem *Sanctus* wieczne mu wydzwoniła przeklęſtwo; y z náyiáśnieyſzego w Niebie południa okropną y nieſkończoną zrobiła pułnoc, y z pretendowáney wyſokości, w głębokości zepchneła piekielne, *evectus in altum ut caſu graviori ruat.* Słowem ná to tylko we łbie przeklętego rzemieślnika przyſzłey Architektury uformowána *idæa* wyſzła, że zámiaſt rownego BOGU Tronu przeklęte wiecznego mięſzkania ſwego zbudował piekło *Videbam Satanam ſicut fulgur de Cælo cadentem.* Luc. 10. v. 18. Powtore tenże náypierwſzy y náywyśmienitſzy Architekt BOG Wſzechmogący z bryły ziemi kſztałtnie wykonterfektował człowieka, nadał duſzę nie-

śmiertelną ktorą dyſtyngwowanymi przyozdobił potencyami: rozumem, wolą y pamięcią, bardzo mało od Duchow Niebieſkich rożność uczynił, iáko to wyraził
Pſal. 8. v. 6. Pſalmiſta Páńſki: *Minuiſti eum paulò minùs ab Angelis.* Prototyp czyli obraz ſwoy w nim wyraził: *Faciamus hominem ad*
Gen. 1. v. 26. *imaginem & ſimilitudinem noſtram*, za czaſem do Niebieſkiey krainy przenieſienia nákarmił nádzieią. Ale coż ſię ſtáło? niedługo maſzkarą odrodną od BOGA ſtał ſię, kiedy mizerna z gliny lepianka z naycelnieyſzą y nie-
Gen. 3. v. 5. ſtworzoną náturą w parangon iść chciała, *eritis ſicut Dii*, á tak nie tylko podobieńſto ſtracił Boſkie, nie tylko przyobiecanego pozbawił ſię Nieba, ále też z nádanego ſobie dziedzicznym práwem wydziedziczo-
Gen. 3. v. 23. ny Ráiu. *Et emiſit eum Dominus DEUS de Paradiſo voluptatis.* Coż daley náſtąpiło zátym? oto zá inſtrumentem grzechu nieſzczęśliwa y od narodu ludzkiego opłákana z śmiertelnym rzemieſłem ſwoim wplątała ſię
Ad Rom. 5. v. 12. między ludzi śmierć, *Per unum hominem peccatum in hunc mundum intravit & per peccatum mors.* I ta nędzna fabry-
S. Baſil. Orat: de Mort: kantka, *quod ſummus Artifex rerum firmavit & condidit hoc mortis artificium deſtruxit & mutavit.* Wſzelkie dzieła y ákta poſabrykowała Boſkie, wſzyſtkie według porządku dyſponowane od BOGA poodmieniała rzeczy, y powſzechną nieſtałości klęſką wſzyſtkie zaraziła ſtworzenia.

Juven: *Singula quid referam nil non mortale tenemus.*

Niemaſz ſtworzenia ná ziemi ktoreby ſię śmiertelności nierządziło práwem. *Omnia creata mortali mutantur*
Berch: *lege*, y nieſzczęśliwa fabrykantka za náypierwſzą rzemieſla ſwego zoſtáwiła regułę rodzić ſię, powſtáwáć, omdlewać, y umierać, *Hæc eſt lex univerſi naſci,*
Mendoza *ſurgere, langvere, mori*, y nieuważaiąc ná dyſpartyment ktorym BOG Wſzechmogący od innego ſtworzenia dyſtyngwował człowieka ogolnie powſze-

chnym

chnym śmiertelności prawem znaynikczemnieyszym rowna stworzeniem, y na swoy rzemieślniczy zabiera warszstat.

Omnia sub leges mors vocat atra suas. Ovidius.

Jednym słowem nic na świecie stałego niemasz, okrągła iego machina na spokoynym nie stawa mieyscu, nieustannie *fluxus & refluxus* ustawiczność w obrotach *inverso ordine* wszystkie wspak prezentuie rzeczy, *meat remeatq; subinde,* wszystko na nim y owszem gorzey, iako na lodzie kształtnie zbudowany Pałac: *plus crede literis scriptis in glacie, quam mundi fragilis vanæ fallaciæ.* Nikt długo miłym y trwałym kontentować się nie może szczęściem, albowiem: *nil habent mortalia firmũ,* y owszem każdy w pomyślnym powodzeniu mowić y wyspiewywać sobie może. B. Jacoponus.

Quidquid in altum fortuna tulit
Ruitura levat; modicis rebus
longius ævum est? Juven.

Boecyusz Senator Rzymski, poymany od Teodoryka Gotow Monarchy, y do ciemnego wtrącony więzienia, poznał niestałość y odmianę szczęścia swego, te do przyiacioł swoich załosne pisząc słowa:

Quid me felicem toties cantastis amici? Boetius.
Qui cecidit stabili non erat ille gradu.

Same oracula Boskie pieczętuią tę prawdę, *Omnis potentatus brevis vita,* wszystkie sprzyiaiące fortunne pomyślności krotko się swiecą y prawie na moment się tylko błyszczą. Ecl. 10 v. 11.

Pelle moras brevis est magni fortuna favoris. Silvius lib. 4.

Gdzież teraz nayiaśnieysze Faraona luminaria? oto dawno w głębokich morza zagaszone nurtach. Gdzie ambicyanta owego Nabuchodonozora dumne przechodzące granice kondycyi ludzkiey imprezy? oto w bydlęce w pędzone obory, *fænum ut bos comedes.* Gdzie Danielis 4. v. 22.

 wspania-

wſpaniałe Maieſtaty niezwyciężonego Alexandra? kto-
S. Athanasi: l. 12. c. 16. re fortuna z całym ważyła świątem. *Ortum & occasum, Aquilonem & auſtrum ſolium Alexandri præponderabat*, oto *cunctorum nec umbra remanſit*, wſzyſtko to zginęło z oczu ludzkich iak błyſkawica *in ictu oculi*, to tylko iedynie na wſzyſtkich dumnych ambicyach ſprawdziło ſię:

Quem dies vidit veniens ſuperbum
Hunc dies vidit veniens jacentem.

Ztey codzienney uauczoney praktyki ukoronowany Prorok wſzelkie wyniosłych humorow ſpezy zrzucać
Pſal: 9. v. 18. ludziom z ſiebie każe. *Non apponat ultra magnificare ſe homo ſuper terram*, a S. Hieronym czyta: *Non apponat ultra homo magnificare ſe de terra.* Na coż albowiem to ſzacować złotem co błotem ieſt? na co w rowną cenę z drogim y twardym dyamentem brać kruchą y w piaſek rozſypuiącą ſię ziemi bryłę. Y owſzem chociażby wypolerowanym y kſztałtnym złotem, twardym y drogim dyamentem człowiek był? y złoto nieraz ſię przepali y z zelezieie w ogniu, y dyament lada kozy krwi
Paunelus kropla z mollifikuie y ſkruſzy, *Hircini ſangvinis contactu frangitur.* A coż dopiero, kiedy ieſt kruche z gliny miękkiey ulepione naczynie, proch ieden za pędem
Pſal: 1. v. 4. wiatru na tę y owę uwiiaiący ſię ſtronę: *Tanquam pulvis quem proiicit ventus à facie terræ*, a przecię o! iakie apprehenſye światowych honorow, o! iakie żądania dumnych magnificencyi.

B. Jacoponus. *O eſca vermium! & maſsa pulveris!*
O flos! o vanitas! cur ſic extolleris?

Wołać tylko potrzeba na wſzelkie wynioſłe humory, dumne magnifiki, wyſokie nad pomiar kondycyi imprezy, przenoſzące bliźnich animuſze zgoła wſzyſtkim ambicyantom wbiiać mocno w pamięć należy wołaiącego Pòëty ſłowa:

Quid cinis & pulvis, quid ſordida terra ſuperbis?
Cùm redit in cineres quod fuit ante cinis. Wſzy-

Wszyſtkie te albowiem wynioſłe y dumne ambicye, wſpaniałe magnifiki, śmierć fabrykantka w czaſie według ſwoiey przerobi fantazyi, *ktora tak obſzernie ſwoie rozciągneła rzemieſło, że niemasz nic takowego na świecie komuby ſwoiey niepokazała experyencyi; komuby śmiertelney nie zrobiła ſztuki, nic na świecie wynaleść niemożna coby ſię w robotę tey rzemieślnicy doſtać nie miało, ktora na ſamego BOGA oraz y Człowieka, ſwoię świętokradzką targnęła rękę, wyſzukać nie podobna ktoby ſię tey mogł uchronić warſztatu, śmiertelnych uniknąć inſtrumentow. A co większa niedyſkretna grubiánka, bez dyſtynkcyi wſzyſtkich razem na ſwoy zwykła zapraſzać warſztat: *Æquat omnes cinis, impares naſcimur pares morimur*, z wſzyſtkich iak z iedney maſsy y materyi iednakowe wyſtawia ſztuki. Senec: Ep: 92

Sceptra ligonibus æquat,
Æquo pulſat pede pauperum tabernas
Regumq; turres.

Monarchow y poddanych, Panow y nędznych, zwyciężcow y niewolnikow,

Victor cum victis, pariter miſcebitur umbris.

Zárownie biegłych y nieumieiętnych, ſubtelnych Teologow y grubego rozumu wieśniakow ſwoim dosięże inſtrumentem: *moritur doctus ſimiliter & indoctus*, á z ſamey doznał praktyki pewny ſubtelnego rozumu, ktory bliſkim będąc śmierci te ſłowa napiſał. Ecl: 2. v. 16.

Vado mori multos tractatus ſcribere novi,
Tractatum vitæ neſcio, vado mori.

Rożnem traktaty piſał, á z śmiercią nie mogę,
Wniść w traktat, bym nie poſzedł w śmiertelności drogę

A co naywiękſza, że żadney przeciw tey poſpolitey y zawodney Narodu ludzkiego puſtoſzycielce nie mamy obrony, żaden wynaleziony niemoże bydź ſpoſob aby ſię kto iey śmiertelnych uchronił inſtrumentow.

tow. Nic obszerne włości, nic obfite bogáctwa, nic wysokie urodzenia, nic herbowne niepomogą zaszczyty: y owszem za śmiertelny instrument zażyte od zawisney śmierci zaszkodzić mogą.

Juven: *Nil ptetium, nil pompa valet, nil sangvinis altum.*

Zaciemnieią za czasem *ab umbra mortis* herbowne Leliwy niebędą iasno rozłozystych roskładać promieni, iak

Ezech: 32.v.7. na nich śmiertelny padnie pamrok, *Luna non dabit lumen suum*, prętko dni y lata bo miesięczną pocztą do śmiertelnego dążą portu, arcydobrze symbolizował Pòéta z śmiercią Leliwę:

Hospes si nescis sunt hic insignia Phæbi

Juven. *Consule respondant hoc tibi disce mori.*

Psal: 102. v. 15. Zblednieią za czasem *a pallida morte* herbowne Roże, zwiędnieią *tanquam flos agri*, iak na nich śmierć zaraźliwym tchnie wichrem y purpurowy stracą kolor, same tylko kolczyste zostawią ciernie.

Ovidius. *Non semper violæ, non semper lilia florent,*

Et riget amissâ, spina relicta, rosâ.

Zatamuie w czasie fortunnym toczące się cyrkułem herbowne koła gdy pod fatalnym śmierci ciężarem łamać się y pryskać muszą. Stawi sobie za cel y metę herbowne tarcze ktore nie tak mocne áby się od nich śmiertelne odbiły attaki to maiąc sobie przypisane Lemma: *aut repellit aut frangitur.* Nie ułagodzą herbowne lilie miłą wonią swoią śmiertelnym fetorem zarazoney Parki, bo chociaż

Samey wonności strzegłaby się kosa
Coż? gdy śmierć na tę wonią nie ma nosa.

Podskubie za czasem śmierć herbowne łabędzie y do własney wyspiewania przymusi ruiny y zguby.

Cantator Cygnus funeris ipse sui

Przegniłe Parki co Larwy rzeczono
Sprzykrzywszy sobie kądziel y wrzeciono,

Pierza

Pierza drzeć niechcą, przecię puchy lubią,
Piekne Łabędzie z pierza częſto ſkubią.

Naſtąpi chociaż pod krzyżem zwyciężona śmierć na herbowne Krzyże y Krzyżem ſię iey ciężko odżegnać będzie, Herbownemi Podkowami, podkuie ſobie konia aby tym prędzey każdego doiechać mogła. *Ecce equus pallidus & qui ſedebat ſuper illum nomen illi mors.* Rodowite Strzały waſze godni Parentelaci gwałtownemi wam ſię w czaſie ſtaną, że narzekać będziecie muſieli z Jobem: *violenta ſagitta mea*, kiedy wykierowawſzy ie śmierć w waſzychże ſamych śmiertelnym razem utkwi ſercach, ogolnie mowiąc herbownemi zaſzczytami waſzemi w czaſie śmierci zapieczętuie wſzyſtko. J ztądci to chciał ſię dowiedzieć Juvenalis na co by mu ſię herbowne przydały kleynoty, pytał ſię Senatora Rzymſkiego Pontyka: *Stemmata quid faciunt? quid prodeſt Pontice longo cenſeri ſangvine.* Na co nic od Senatora Pontyka, ale od S. Ruperta odpowiedź odebrał. *Spoliaria hæc ſunt mortalitatis, uſibus ſuperbæ accommodata mortis.* Na to tylko rodowite záſzczyty Waſze zacni Familianci, aby coś nie coś poſługywſzy honorowi potym na łup y ſpoliał śmierci przyſzły, y za inſtrument śmiertelny przeciw wamże ſamym zażyte były: *Spoliaria hæc ſunt mortalitatis, uſibus ſuperbæ accommodata mortis.*

Apoc: 6. v. 8.

Job 34 v. 6.

Rupertus.

Mamy teraz oczywiſtą praktykę na świeżo zmarłym J. W. JMci Panu ALEXANDRZE ZAKLIKA, na Czyżowie CZYZOWSKIM, Kaſztelánie Połanieckim, iako herbowna ſtarza *uſibus ſuperbæ commodata mortis*, iako mu włáſny dociął topor iako *ex corpore Reipubl:* znaczną odrąbał ſztukę. Mamy oczywiſty dokument iako herbowny Topor Prześwietnego Jaśnie WW. ZAKLIKOW CZYZOWSKICH Domu, ktory: *aſcia Sarmatici bellatrix fabra gradivi, erexit Regno ſumma trophæa ſuo*, ktorym zawſze godni Architektowie nieśmier-

telną ſławę y chwałę budowali ſobie, teraz zawodney puſtoſzycielce śmierci doſtał ſię w rece y fatalnym iey że inſtrumentem ſtał ſię, ktorym nietylko że te wiekopomne nieśmiertelney ſławy y chwały popſuła Machiny ale też z gruntu zroynowała y z fundamentow
Pſal: 17 v. 8. zrzuciła: *fundamenta conturbata & commota ſunt.* Okrzeſywała dotąd śmierć zawisna tego wielkiego Libanu w świecie Polſkim Przeświętnego Domu piękne latorośle y gałązki,

Auſa & fragrantem ferro præſcindere frondem.

Ktory to w pośrzod Sarmackiego pola właśnie iak wpośrzod Raju był życiem iedynym dla całey Oyczyzny:
Gen: 2. v. 9. *lignum vitæ in medio Paradiſi,* ktory buynie pod ſame Niebiosa wzraſtał.

Exiit ad Cælum radiis felicibus arbor,

Dan: 4. v. 4. o ktorym mowić ſię mogło: *folia ejus pulcherrima & fructus ejus nimius & in ramis ejus converſabantur volucres cæli,* ktorego piękne owoce znacznym poſiłkiem dla Oyczyzny były, pod ktorego liściow cieniem cała chłodziła ſię y ukrywała Oyczyzna: *Folia ejus pulcherrima & fructus ejus nimius,* na ktorego gałązkach Orlęta Sarmackie miły zawſze ſpoczynek miały: *& in ramis ejus converſabantur volucres cæli,* zawſze śmierć zawiſna podcinała to wielkie świata Polſkiego Drzewo obcinała gałązki, obrywała liście, rozpraſzała owoce,

ſed damna vetuſta
Juven: *Quid memoro gravius præſenti clade fatigor,*
Et vereor ne ſint venturæ oſtenta ruinæ.

Więcey teraz ieſt nad czym ſarknąć, kiedy ten herbowny Topor zawisna śmierć do ſamego przyłożyła
Matt: 3 v. 10. korzenia: *ſecuris ad radicem arborum poſita eſt,* gdy iuż iuż oſtatniego z Przeświętney J WW. CZYZOWSKICH Familii, J. W. JMci Pana ALEXANDRA ZAKLIKĘ ná Czyżowie CZYZOWSKIEGO Kaſztelana Połanieckiego,

kiego, ſzacowne drzewo, dnia ośmnaſtego Lutego ze pnia zwaliła y z korzeniem wyrwała, a tym ſamym iako iuż *in ultimo conſumente corruit arbor & totam proſtravit pondere ſylvam.* Horatius. O! Luty przeciężeś nieluty żeś nielutościwie Oyczyźnie godnego Syna, Senatowi, godnego Senatora, Wojewodztwa Sandomirſkiego ozdobę zpowinowaconym z J. WW. CZYZOWSKIEMI Familiom oſtatni brylant nam litościwego Dobrodzieia zebrał. O! Dniu krytyczny bogdayżeś był pierwey w grube nocney ciemności zapadł antypody, niżeś *lumen Patriæ*, *lumen Majeſtatis umbrâ mortis* zacmił, iednym ſłowem nieſzczęśliwy dniu tłuſtoczwartkowy, ktoryś nam zamiaſt weſołych zapuſtow, żalu pełne czasy, długie umartwienia y poſty, długo nieopłakane przynioſł lata, zabieraiąc Oyczyźnie Syna, Senatowi Statyſtę, z kolligowanym Imieniom *amoris vinculum*, nam oſobliwſzego Protektora.

Abſtulit una dies deflendum pluribus annis

Mowiłbym ia na ukoienie żalow Waſzych Przeświętne zkolligowane *per nexum Sangvinis* Domy że nie umar J. W. Kaſztelan, mogłbym mowić, że dnia 18. Lutego o godzinie ſiodmey iákoby *ſeptima die* po wypracowanych dniach ſpoczął ſobie: *requievit ab opere.* Gen: 2. v. 2. Lub tak iak o Łazarzu, *Lazarus amicus noſter dormit.* Joan: 11. v. 11. Ale niewielebym podobno tym załoſne utulił ſerca y iednegobym tylko podziwienia ſtał ſię okazyą. Zaczym przyznać muſzę że zawodna rzemieślnicza śmierć grobowe J. W. Kaſztelanowi wyſtawiła *opus.* Wyznać powinienem że za inſtrument od śmierci zażyte herbowne Topory ze pnia zwaliły, z korzeniem wycięły J. W. Kaſztelana, á w nim całą J. WW. ZAKLIKOW CZYZOWSKICH Prozapią z fundamentu zrzuciła, *in ſecuri & aſcia dejecerunt eam*, Pſal: 73 v. 6. to iednak rzetelnie mowić mogę, że od zawiſney śmierci J. W. Kaſztelan

 non

non sine victoria victus. Dobre albowiem zarąbał funda-
menta przy herbownym Toporze swoim ten godny
Arhitekt *opus manus artificis in ascia*, a niegdzie indziey
Psal: 86 tylko *fundamenta in montibus sanctis.* Wiedział o tym J.
v. 1. W. Kasztelan, że w ziemskiey krainie Przeświętny Dom
śmiertelney w czasie podlegać musi ruinie: *Ecce relinque-*
Matth: 23. v. 38 *tur vobis domus vestra deserta*, ále też wiedział y o tym że
vim vi repellere licet żeby się nie zupełnie zwyciężyć do-
zwolił śmierci, coż uczynił? o to w dalszym pokażę
dyskursie, że J. W. ALEXANDER ZAKLIKA na Czy-
żowie CZYZOWSKI Kasztelan Połaniecki, na ostatnią
dezolacyą Przeświętnego Domu swego następuiącey
śmierci arcy-dobrą przy Herbownych Toporach dał
odsiecz, kiedy w kontr śmierci na fundamencie cnot
Chrześciańskich y akcyi heroicznych wspanialszą so-
bie w Niebieskiey krainie zbudował strukturę. I o tym
na chwałę Twoię utaiony w SAKRAMENCIE BOŻE,
ktory iakoś przez instrument Krzyża śmierć zwycię-
żył, tak ludziom do zwyciężenia śmierci rożne
śrzodki podałeś. Za Twoim błogosłáwieństwem *Do-*
mus aurea, ktoraś tak dobrą dała piekłu odsiecz że
nas nietylko od nieszczęśliwego w piekle mięszkania
uwolniłaś, ale też sama stawszy się godnym przyby-
tkiem dla BOGA nam szczęśliwe w Niebie ziednałaś
mięszkanie Przenayświętsza MARYA PANNO.

Arcypiękna to była struktura Przeświętna J. W W.
CZYZOWSKICH Prozapia w Sarmackim wybudowa-
na polu; wspaniała to była Architektura Starożytna J.
W W. ZAKLIKOW Familia w naywyższe wyniesiona
Dan: 4. honorow tytuły. *Proceritas ejus contingens cælum* nietyl-
v. 8. ko Polskiemu ale całemu sławna y widoma światu, *a-*
spectus illius usq; ad terminos universæ terræ, y iako niegdyś
Rzymskie struktury *in orbe Lechico inter septem miracula* po-
czytać się mogła, nazwać ią można było iak Juliusza

Pałac

Pałac w Rzymie, *Domus tutelæ Domus refugii.* Dom w prawdzie J. WW. CZYZOWSKICH obroną był za ktorym iak za murem: *Lechia tuta fuit.* Niedali nigdy tey wſpaniałey Machinie upadać J. WW. ZAKLIKOWIE ale nieprzeſtannie o Reperacyą ſwego Przeświętnego ſtarali ſię Domu, y owſzem więcey á więcey Przeświętne Imie ſwoie *quod toto claruit Orbi* przez znakomite dzieła w Oyczyźnie rozprzeſtrzeniali y rozſzerzali *plusquam ad limina Regni.*

Mogłbym ia teraz tę świata Polſkiego abryſować Machinę, miałbym łatwość tę wſpaniałą delineować ſtrukturę, wſzakże wſzelka ogromność ſtruktur, Pałacow, Zamkow, w ten czas ſię naylepiey wydaie gdy obalona zoſtanie, w ten czas wyſokie y wſpaniałe ſtruktury, gdy ſię z ziemią rownaią, naylepiey wyſokość ſwoię miarkować pozwalaią y poznawać daią, w ten czas naylepiey pomiar brać, kiedy *ruit alto a culmine Troja.* Wſzakże y dumne Babilony w ten czas w wyſokości ſwoiey pomiarkowane były, gdy iuż na ziemi leżały, albowiem *res in exitu magis æſtimantur, & cum abeunt ex oculis tunc videntur.* Bardziey ſię błyſzczy y wydaie ſzacowny brylant w ciemnym położony mieyſcu: *obſcuris melius clareſcit in umbris.* Bardziey w ſobie na zachodzie zoſtaiące pozwala utapiać zrzenice ſłońce, niżeli kiedy w południową wybiie ſię gorę: *Sal ſpectatorem non habet niſi cum deficit, & lunam nemo obſervat niſi laborantem.* Ták wprawdzie ſzacowny brylant Polſki Przeświętna Jaśnie WW. CZYZOWSKICH Prozapia bardziey *obſcuris clareſcit in umbris.* Mogłbym teraz przy zachodzie J. WW. CZYZOWSKICH Prozapii w patrzyć ſię w nię y wyſoką ogromność y wſpaniałość Przeświętnego Domu, Kaznodzieyſkim abryſować piorem, ponieważ niedopiero naſzych wiekow pogrzebowi Oratorowie zwyczay wnieśli, ále Panegyryczne chwały zmarłych Panow

Famil. Strad.

Anneo lib. 2. Natt.

now od wyliczania Antenatow iuż od wielu lat począ-tek swoy wzięły. Więcey iak przed tysiącem lat Hieronym S. ten w prowadził modelusz, kiedy na pogrzebie, Pauli S. Rzymianki nie tylko cnot wysokich życia przykładnego ále y sławney Parentelii Jey obszerną dedukcyą czynił: *Paula heres Martiæ Papyriæ vera & germana progenies Grachorum Soboles scipionum.* Y Bernard S. na pogrzebie Malachiasza S. Biskupa w żałobney mowie swoiey wzruszył Antecessorow Jego: *Parentes habuit genere & potentia magnos, juxta nomen magnorum qui sunt in terra.* Więc y ia mogłbym iść *triis vestigiis* Swiętych żałobnych Oratorow częścią dla perswazyi S. Maxyma, *lauda post vitam, magnifica post consummationem, illo potissimũ tempore extollas, quando nec laudantem adulatio, nec laudatum tenet elatio,* częścią że okoliczność zeszłego J. W. ALEXANDRA ZAKLIKI ná Czyżowie CZYZOWSKIEGO Kasztelana Połanieckiego, iako iuż ostatniego z Przeświętney J. WW. ZAKLIKOW Familii tego wyciąga aby tym iawniey wydać się mogło co straciła Oyczyzna, z tych z ktorych każdy był *grande decus columenq; Regni:* áby rzetelniey wyłożyć się mogło, co za szkodzie Polska podpadła Korona, w wyronieniu iednego brylantu Przeświętney J. WW. ZAKLIKOW Familii z Korony swoiey. Ale że y rozłożystość Przeświętnego Domu ktory *continet æquata nomina Cælo* przechodzi Kaznodzieyską zdolność, przytym *genus ipsa antiquitate vetustius* przenosi siły utęskliwe przedłużenie zabrania do tego czasu. A bardziey niechcę tego co w J. WW. ZAKLIKACH CZYZOWSKICH, *tota vidit antiquitas & integra notabit posteritas,* w płonnych y o mur się tylko obiiaiących zamykać słowach bo *vox vox prætereaq; nihil.* Ale tak by się czynić należało, iako J. WW. CZYZOWSCY czynili, ktorzy gdzie tylko zarąbali Herbownym Toporem swoim, tam luboli odgłos zarą-

S. Hier. in Orat. S. Paul.

S. Ber. de Malach.

Famil. Strad.

banego

banego w krotce zniknął Topora, zacięcie iednak y zarąbanie znaczne na zawſze zoſtało, tak luboli uderzonego o grobowy kamien Topora uſtał dzwięk, przecięż *acta manent*, ktore nieprędko w znikaiących ſłowach ale na długo trwaiących potomnym wiekom oznaymuiących wiecznym memoryałem ryſowaćby potrzeba mármurach. A toli iednak abym ſię niezdał przeciw zwyczayney na podobnych Aktach Káznodzieyſkiey wykroczyć praktyce przynaymniey *in parte* cożkolwiek krociuteńko namienię, wprzod wyznaiąc że

Monſtrabit ſcintilia ſuis ſplendoribus augem.

Niechcę ia tu *priſtinæ antiquitatis* badać początkow, niechcę *ad occaſum* Przeświętney J. WW. ZAKLIKOW CZYZOWSKICH Prozapii, ktora iuż zeſzła w J. W. ALEXANDRZE ZAKLIKA ná Czyżowie CZYZOWSKIM Kaſztelanie Połanieckim *primum* upatrywać *ortū.* Nie myślę ſtanąć ku południowi w Prześwięt: J. WW. CZYZOWSKICH Domu, abym luſtrem w naywyżſze w Oyczyźnie godności iaśnieiących mężow zaćmiony niebył, niektorych tylko *per faſces numerando viros* krotko wſpomnę Miiam MICHAŁA na Czyżowie CZYZOWSKIEGO Kaſztelana Krakowſkiego Miiam KAZIMIERZA CZYZOWSKIEGO Woiewodę Mazowieckiego, nieſpominam WŁADYSŁAWA CZYZOWSKIEGO Kaſztelana Bracławſkiego. Nieprzypominam JANA CZYZOWSKIEGO Opata Tynieckiego. Opuſzczam ZYGMUNTA ná Czyżowie CZYZOWSKIEGO, nayprzod Proboſzcza Płockiego, potym Biſkupa Kamienieckiego, ktorych *ſtant per orbem documenta Domus.* Doſyć mi iednego wſpomnieć, na ktorym iak na mocnym filarze wſparła ſię ſtruktura Przeświętnego Domu J. WW. CZYZOWSKICH JANA ná Czyżowie CZYZOWSKIEGO *quo non ſurrexit major*, nayprzod Kaſztelana Sandomirſkiego, potym Kaſztelana y Staroſtę Mat: 11

Krakowſkiego, o ktorym mowić można że z nim iak
Luc: ż JANEM była ręka Boſka, *manus Domini erat cum illo,*
ỷ. 66. kiedy mu takie fortuna przynioſła *ſortes de manibus Domini* że *ad invidiam ſæculorum.* Roku 1434 od WŁADYSŁAWA Jagiellonowicza Polſkiego y Węgierſkiego Krola Gubernatorem y Wicerejem całey Małey Polſki y Ruſi uczyniony był. Nadto *cum admiratione antiquitatis & ſtupore poſteritatis* władzą rozdawania wakanſow w powierzonych ſobie Prowincyach uczczony był, ktoremi tak długo rządził, poki naſtępca po *WŁADYSŁAWIE KAZIMIERZ* Tronu Polſkiego nie oſiadł, zkąd wnieść można że był *primus bonos columenq; gentis* łatwa illacya że *gloria magna viri toto tunc fulſit in orbe.* Konjekturować łatwo *quanta Viri virtus? quantusq; micabat in ore Gentis honor.* Ten tedy pomieniony Wicerey Polſki zoſtawił chara *pignora vitæ* Syna iednego *JANA* ktory *in brevi explevit tempora multa,* y w młodym wieku z świata tego zſzedł, y Corę iednę *BARBARĘ* ktora całą odziedziczywſzy ſubſtancyą *connubiali fædere* złącząna była z *JANEM ZAKLIKĄ TARŁEM* Woiewodą Sandomirſkim, ktory zadoſyć czyniąc w przod założonym kondycyom odſtąpił Imienia *TARŁOW* ſam tylko przydomek *ZAKLIKA* y rodowite Topory zoſtawuiąc ſobie *ZAKLIKĄ* ná Czyżowie *CZYZOWSKIM* zwać ſię począł, y od tego *J. WW. ZAKLIKOWIE,* pierwſzy początek ſwoy y dukt wzięli od ktorego proſtą Linią pochodzi zeſzły J. W. ALEXANDER ZAKLIKA ná Czyżowie CZYZOWSKI Kaſztelan Połaniecki.

A tu dopiero zważyć trzeba złączonych Przeświętnych Domow Godność ktore w ſpoieniu ſwoim właśnie iák dyament w złocie wydawały ſię. Koniekturować łatwo iako Tarłowſkie Topory mocno pomogły do wyſtawienia wſpanialſzey ſtruktury J. WW. CZYZOWSKIM. Przyznać muſiſz Przeświętna J. W W. CZYZOWSKICH Prozapio że:

Aſcia

Ascia Tarlonam summos Tibi struxit honores.

Tak z starożytności swoiey ktorey dawność z wiekami ważyćby potrzeba, tak daleçe, że naydawnieysi kronikarze sami wyznaią: *że primam originē* Toporczykow dociec niemogli, to tylko przyznaią, że Toporczykowie razem z Lechem do Polski weszli y ieyże pierwsze zarąbali fundámenta. Jako też z wysokich godności ktore zawsze osiadali *J. WW. TARŁOWIE* z ktorych Arcy-Biskupow piąciu, Biskupow siedmnastu, na Krzesle Kasztelanii Krakowskiey szesciu, Senatorow większych y mnieyszych oprocz Ministrow y Urzędnikow Koronnych więcey iak sto Kronikarze liczą, słowem mowiąc *Centum Togas centumq; curules. J. WW. TARŁOWIE* przynieśli z sobą w Przeświętny Dom J. WW. CZYZOWSKICH. Y owszem te Prześwietne złączone Domy *mutuato lumine fulgent* bo tym wszystkim czym *J. WW. CZYZOWSCY* tym *J. WW. TARŁOWIE* y zobopolnie, czym *J. WW, TARŁOWIE* tym *J. WW. CZYZOWSCY* szczycić się mogli, ktorzy nie tak *CZYZOWSKIEMI* iak z *TARŁA* pochodząc *TARŁAMI* byli. Starali się oto zawsze *J. WW. CZYZOWSCY* áby przeniesione pod Przeświętne Imie swoie *TARŁOWSKIE* Topory nigdy żadney niesławy niepodległy rdzy; ale zawsze połyskuiącym się lustrem y blaskiem święciły y owszem spławione y bardziey zaostrzone były, przy ktorychby zawsze bespieczna była Oyczyzna, na co podpisał się y Panegiryczny Orator, że *ascia Sarmatiæ tutus semper integer orbis.* Wzwyż tedy pomieniony *Princeps ZAKLIKARUM* z *TARŁOW* na Czyżowie *CZYZOWSKI* ktoremu Okolski ten przypisuie Panegyryk: *Vir in Republ: notabilis belli & pacis ministerio clarus, marte clarus & vinci nescius armis*, y tym tylko kończy wszelkie pochwały Jego: *Gloria magna viri numerosis notanda paginis.*

Niesiecki.

Okulski tom: 2.

Zostawił *honoratam Triadem Fratrum*, *JANA*, *JAKOBA* y *HIERONYMA*. *JAN* y *HIERONYM* ktorych to były: *Castra manus & pectora muri pro Fide Rege Lege & Patria*, w utarczkach woiennych z Tatarami życie skończyli. *JAKOB* zaś Woiewoda Rawski (ktory także

Hector magnanimus, gloria gentis erat,

za co zasłużył sobie krzesło Woiewodztwa Rawskiego) wziął sobie *in sociam vitæ WARSZOWNĘ* Kasztelankę Krakowską, z ktorey *fausto sydere* zostawił Syna iednego Hieronyma *ZAKLIKĘ CZYZOWSKIEGO*, ktory według Okolskiego był Kasztelanem Krakowskim; ten *matrimoniali annulo* złączywszy się z Anną Sienińską Kasztelanką Kamieniecką, z ktorey zostawił Corkę iednę Katarzynę ktora była za Marcyanem Bielskim Obożnym Koronnym, y Syna iednego Hieronyma także Starostę Krępickiego, ktory to był nie tylko *magnus amor Patriæ*, *permagna Fides*, ale też *quam maxima virtus*: że kiedy mu Krol ZYGMUNT Pierwszy, Roku 1508. w nadgrodę zá woienne prace przeciw Tatarom Przywiley przysłał na Woiewodztwo Sandomirskie przyiąć go niechciał to odpowiadaiąc: *fractam* Okul: tom: 3. fol: 56. *ætatem pluribus incommodis in bello hostili & castris quieti dandam in extremo hoc vitæ cursu constitui*. Zostawił po sobie z Skotnickiey Chorążanki Sandomirskiey *JANA CZYZOWSKIEGO*, Starostę Oświecimskiego, ale *quæ penna notabit tantorum famæ vestigia magna virorum*. Nierozprzestrzeniam się iák się daley rozszerzyła Przeświętnego Domu Struktura w iak godnych rozmnożyła się Mężow że był każdy *in bello Hector in pace quilibet Nestor*. Przystępuię bliżey do Pradziada ś. p. J. W. Kasztelana *STANISŁAWA ZAKLIKI* na Czyżowie *CZYZOWSKIEGO*, Kasztelana Połanieckiego, ktorego rodzone Siostry były, *matrimoniali annulo desponsatæ*, iedna za Mikołaiem Koniecpolskim, Kasztelanem Rozpierskim, druga za Jozefem

ſem Tęczyńſkim Kaſztelanem Krakowſkim (ktoremu Dorota Michowſka Łowczanka Lubelſka powiła *ZYGMUNTA ZAKLIKĘ* na Czyżowie *CZYZOWSKIEGO* Kaſztelana Bełſkiego, ktory to był *Vir ſago Togaq; clarus* nietylko rożnemi funkcyami w Oyczyznie wſławiony, ktory *talis erat Neſtor qui flectebat in ſua vota eloquio Reges*, Seneca ále też w expedycyach woiennych za *JANA KAZIMIERZA* nader uſzczęśliwiony; y ten to był Dziad ś. p. J W. Kaſztelana, ktoremu Magdalena Romerowna Stolnikowna Sandomirſka powiła Syna *FRANCISZKA*, Stolnika Podolſkiego, y ten to był godny Oyciec ś.p. J. W. Kaſztelana, ktoremu Katarzyna Kuczkowſka powiła Corek dwie, Tereſsę ktora *primo voto* żyła z Antonim Szczepanowſkim, Chorążym Czerniechowſkim, potym z Antonim Morſkim Stolnikiem Owruckim, y Alexandrę ktora była zá *MŁODZIANOWSKIM* Kaſztelanem Lubaczewſkim, y Synow dwoch Jędrzeia ktory Kawalerem z tego świata zſzedł, y złożonego w oczach naſzych *J. W. ALEXANDRA ZAKLIKĘ* ná Czyżowie *CZYZOWSKIEGO* Kaſztelana Połanieckiego, ktory *non degener adauxit majorum gloriam.* Niewſpominam wielu *J. WW* Kaſztelanow Woynickich, Radomſkich, Zawichoſtkich y innych *Sago Togaq; claros* Staroſtow y Dignitarzow rożnych Woiewodztw, na coż bowiem *magnos* Starożytnego Domu *revolvere faſces* dłużſzą dedukcyą godnych Senatorow *in utroq;* zaſiadaiących *ſubſellio* ponieważ:

Indita ZAKLICIS dum promicat aſcia ſemper,
Quid niſi purpureos denotat eſse Patres.

Zawſze w tym Przeświętnym Domu widzieć y liczyć było można: *mille emeritas virtute Togas centumq; curules*, zawſze purpurowym nurtem ſpływały w Dom *J. WW. ZAKLIKOW*, wſzelkie doſtoyności y honory że z Pòètą mowić można:

ZAKLICÆ ſemper culmen honoris erant,

 Pięknie

Pięknie zaraz w początkach swoich ta Prześwięt: *J. WW. CZYZOWSKICH* Domu struktura była *trabeata Domus*, iák basztami y murami z kolligowanemi opasana Familiami ktore są:

Talia quæ nullis taceantur Nomina seclis,

Arcypięknie zaraz przyzdobiona była z pierwszych pierwszymi w Kroleſtwie Przeświętnemi Imionami, iako to J. O. J. WW. WYZGOW, CZETWERTYNSKICH, WISNIOWIECKICH, WORONIECKICH, ZAMOYSKICH, OSOLINSKICH, WARSZYCKICH, RZEWUSKICH, PREBENDOWSKICH, DUNINOW, LESZCZYNSKICH, SIENIAWSKICH, FREDROW, OPALINSKICH, MYSZKOWSKICH, DZIAŁYNSKICH, SIEKIERZYNSKICH, SZCZUKOW, ZBOROWSKICH, ZABOKLICKICH, CZERNYCH, JORDANOW, KORYCINSKICH,

Marcel: *Quorum si nomina tentes*

Dicere: marmaricas citius numerabis arenas.

A coż dopiero mowić o tych Przeświętnych Domach ktorych minąć nie można *sine pleno Nomina cultu*, ktore *succeſsu temporis* iák węgelne kamienie y mocne filary przybyły na podparcie wspaniałey struktury *J. WW. ZAKLIKOW*, y dla większego umocnienia y stwierdzenia Jeyże

Tantis Nominibus sociant sua Nomina magna.

Jako to J. WW. TARŁOWIE, LIGĘZOWIE, OSSOLINSCY, MYSZKOWSCY, TĘCZYNSCY, KONIECPOLSCY, SOŁTYKOWIE, STADNICCY, SIENINSCY, KISZKOWIE, GNIEWOSZOWIE, MICHOWSCY, ROMEROWIE, KARWICCY, TARNOWSCY, WYBRANOWSCY, KUCZKOWSCY, MŁODZIANOWSCY, SZCZEPANOWSCY, MORSCY, BUKOWSCY, BALICCY, SKOTNICCY, ROSNOWSCY, PIASECCY, BOROWSCY, TYMINSCY, CHOYNACCY, DABSCY, MALCZEWSCY, GOSLAWSCY, WITKOWSCY, y inne Przeświętne Domy y Familie w ktorych zawsze widzieć można,

Sedulius. *Inſignes pietate Viros, virtutibûs. arte,*

Ingeniô, meritîs, doctrinâ, viribûs, armîs.

Te te-

Te tedy ſą fudamenta Przeświętnych *J. WW. CZYZOWSKICH* Domu, tę ſą *pretioſa monilia* zdobiące wſpaniałą ſtrukturę J. WW. ZAKLIKOW. Niechayże tedy cała ná mocną trutynę weźmie Oyczyzna, co za krzywdę ponoſi z dezolácyi tego Prześwietnego Domu ktory był *par Domus una orbi faciebat ſola ſenatum*. Niechayże w głęboką wezmą uwagę wſzyſtkie Stany Rzeczypoſpolitey co za uſzczerbek poniosły w utraceniu tych, z ktorych każdy był *vindex belli, & Sacræ theſſera pacis*, ktorzy dla obronienia Wiary, ucalenia Majeſtatu, powagi zachowania praw Oyczyſtych gotowi byli zawſze: Seneca

Fortiter adverſis opponere pectora rebus.

Miała ieſzcze Oyczyzna doſyć zaſzczytu w zeſzłym J. W. ALEXANDRZE ZAKLIKA na Czyżowie CZYZOWSKIM, Kaſztelánie Połanieckim, ktory był *unus pro millibus* we wſzyſtkim *premens veſtigia Patrum*. Niepodpádł tey krytyce J. W. Kaſztelan, aby był *turpis claro de Patre propago*, áby ſię tylko (iako wielu) ſamym Imieniem zaſzczycał, *inſignes multi præclaro Nomine tantum*, Ovidius. ále iako pochodził *dignis ex utraq; Linea Majoribus*, luboli iuż w Przeświętnym Domu zaſtał: *innumeras Togas, totidemq; curules*, przecież, chociażby tego niebyło, to ſtaraiąc ſię J. W. Kaſztelan, áby zawſze godne Imieniu ZAKLIKOW traktował rzeczy.

Ut faciat reſ ZAKLIKORUM nomine dignas.

przez pełne chwały y ſtymy akcye ſwoie ſam z Oſoby ſwoiey, *Domum ſi non inveniſſet Senatoriam feciſſet*. To zawſze u J. W. Kaſztelana w Pańſkiego animuſzu myśli tkwiło, *Eggregia eſt & præclara nota, clara ſtirpe naſci & clarum vivere*. Dla tego J. W. ALEXANDER ZAKLIKA w życiu ſwoim w prawdzie, *Res dignas ALEXANDRO geſſit*, zaraz z młodości wieku ſwego (w ktorym *mens ardua ſemper a puero teneriſq; fulgebat ab annis*) iako nurtem Seneca

 Rycer-

Rycerſkiey krwi płynący *ad martia munia natus, in militari ordine* w Cudzoziemſkim autoramencie *necdum matura ætate, & jam matura mente agitabat molem*, y maiąc na wzor Antenatow ſwoich, *pro fide Rege Lege & Patria nudum promptumq; ad vulnera corpus*, wyſokiey Pułkownikoſtwa doſłużył ſię ſzarzy, potym

Seneca

Crevit poſtremo tempore fama magis.

Ovidius.

kiedy podczas *Interregnum*, po zeſzłym AUGUSCIE II. Monarſze Polſkim *concordi voto* od Woiewodztwa Sandomirſkiego, Marſzałkiem Sądow Kapturowych obrany. Gdzie *ad mentem ſacræ Themidis* ſądząc tak że

Ipſa Themis mirata ſuas a ſydere dotes.

Zawſze albowiem *magnus vindex juſtitiæ nulla exorabilis arte*, ſłowem przyznać tak godnemu Sędziemu potrzeba było, że była, *felix quævis tanto Judice cauſa*; za ktorą tak przykładną ſprawiedliwości adminiſtracyą w krotce potym Senatorſką godnością Kaſztelanii Połanieckiey od Ninieyſzego Nayiaśnieyſzego Monarchy uczczony przez lat bliſko trzydzieści! *Sago togaq; clarus in obſequiis Patriæ* życie ſtrawił. Niechcę ia tu więcey mowić iako ſobie J. W. Kaſztelan w życiu ſwoim *in augem honorum* zaſługiwał, iak mocno podpierał Przeświętnego Domu ſwego ſtrukturę. Nie ieſt zdolność moia wſzyſtkie czyny dla dobra poſpolitego J. W. Kaſztelana w Kaznodzieyſkim zkompendyować oratoryzmie

Cùm geſtis, meritis, virtutibus omnia vincant
Scriptorum calamus nullus erit par ei.

Gdy czyny ALEXANDRA na świat wyſzły cały,
Nie można by ich piora iakie opiſały.

Y w tychci to tylko nieśmiertelny y wiecznopamiętny J. W. Kaſztelan, bo zawſze *memorem famam, quæ bene geſſit habet.* Sam zaś J. W. Kaſztelan w ktorym ieſzcze ſwoie pokładała Oyczyzna nadzieie pod ruine y dezolacyą śmiertelną podpaść muſiał.

Et quæ

Et quæ ſpes fuerant nunc ſunt tormenta doloris,
Wprawdzie iák Leoncyuſzowi Grecya na Nadgrobku nápiſać by potrzeba: *ut olim cunctorum amor, ſic nunc lacrymæ,* álbowiem wſpomniawſzy ſobie J. W. Kaſztelana, ktorego *meminiſse dulce, amiſse ſupplicium,* lamentować tylko potrzeba z Pòétą:

Occidit heu Phæbus jubar ſublime Trionis, Okulſki.
Olim Sarmatici noſtrorum gemma dierum.

Y to tylko Polſkiemu Swiatu uderzony o grobowy kamień Topor zamiaſt miłego dzwięku załoſne zoſtawił echo, *heu dolor! heu noſtri! vox unica læta triumphi.* Dezolacya álbowiem Przeświętnego J WW. CZYZOWSKICH Domu nigdy niewypowiedzianą czaſami, nieodżałowaną wiekami niepowetowana ſzkoda w ktorey te tylko *ſolatia mæſtus,* że Jaśnie W. Kaſztelan *magni animi magnæq; è ſydere dotis* o to ſię ſtarał áby była

Cœlis & terris inclyta clara Domus.

Niedoſyć mu na tym było doczeſną tę Przeświętnego Domu budować Machinę, ponieważ wiedział że za czaſem z niey ſię przenoſić muſi. Wiedział że *non enim habemus hic manentem civitatem.* Wżywey pamięci miał ad- adHeb: 13 v.14 intendę Doktora Narodow, *Scimus enim quoniam ſi terreſtris Domus noſtra hujus habitationis diſsolvatur, quod ædificationem ex DEO habemus Domum non manufactam æternam in cælis.* 2. ad Cor: 5. v. 1. Naſtąpiła tedy w czaſie na oſtatnią dezolacyą Przeświętnego J. WW. ZAKLIKOW CZYZOWSKICH Domu śmierć zawiſna, coż tedy czyni J. W. Kaſztelan? o to *quem genus fecit nobilem ut ars faciat illuſtriorem Marte & arte,* Famil: Tarlonum. poſtępuie ſobie z śmiercią, y luboli pozwolił ſobie zdezelować Dom Przeświętny w Ziemſkiey Krainie, przecięż *ſuper Cælos triumphat qui victus putabatur in terris.* Engelyr Ser: de morte. Arcy dobrą śmierci Herbownym Toporem dał odſiecz kiedy w lepſzym mieyſcu bo w Niebieſkiey krainie na fundamencie cnot Chrześciańſkich wiecznotrwałą ſobie zbudował ſtrukturę.

2di *Esdræ 4. v. 1.* Arcy-chwalebnie postąpili sobie Jerozolimczykowie za poradą Nehemiasza w budowaniu Miasta Jeruzalem, nastepował na to Sanaballad y zpo-
Jbidem stronnymi Narodami chcąc koniecznie przeszkodzić
Jbidem v. 6. reperacy Jerozolimskich murow: *Cum audisset Sanaballad quod ædificaremꝰ murū iratꝰ est valde.* Nic na to nieuważaią Jerozolimczykowie reparuią obaliny stawiaią mury, *itaq; ædificavimus murū & conjunximꝰ usq; ad partem dimidiā.* Jątrzy się bardziey Sannaballad myśli wszelkie wywrzeć furye na budownikow Jerozolimy, pobudza postronne nacye, łączy się z Ammanitami aby popsoł architekturę Jerozolimską, nowo iuż wpoł wystawione zdemoliował
Ibidem v. 8. mury; *Congregati sunt omnes pariter ut venirent & pugnarent contra Jerusalem.* To pewnie Jerozolimczykowie zaczętey poprzestali budować struktury? zaniechali wyżey Jerozolimskich wywodzić murow? bynaymniey; y owszem *Marte & arte* postąpili sobie, iedną albowiem ręką zaczęte kończyli dzieło, drugą zaś obosieczne na
Ibidem v. 17. odsiecz nieprzyiaciołom trzymali miecze; *ædificantium in muro una manu sua faciebat opus & altera tenebat gladium.* Podobnie postąpił sobie J. W. Kasztelan, nastąpiła zawisna śmierć na ostatnią dezolacyą pięknego Jeruzalem w Swiecie Polskim Przeświętnego J. WW. ZAKLIKOW CZYZOWSKICH Domu, coż czyni? godny Architekt przy Herbownym Toporze swoim J. W. Kasztelan *opus manus artificis in ascia.* O to na wzor Jerozolimskiego Architekta Nehemiasza: *una manu sua faciebat opus & altera tenebat gladium*, iedną ręką dał dobrą śmierci odsiecz, á drugą na fundamencie cnot Chrześciańskich akcyi heroicznych w Niebieskiey Jerozolimie wieczne sobie zbudował mieszkanie, *una manu sua faciebat opus & altera tenebat gladium.* Arcy-to dobra, arcy chwalebna Herbownego Topora odsiecz, ktory w kontr z wieczną konfuzyą śmierci ruinuiącey na ziemi Dom Prześwię-

tny

tny w lepſzym mieyſcu, bo w gorney Jerozolimie ná fundamencie cnot wiecznego mięſzkania ſobie wyſtawił ſtrukturę.

Tak álbowiem zaiſte nieinaczey ieſt, że cnoty Chrześciańſkie nic innego nie ſą tylko fundamenta na ktorych ſobie każdy budowac może wiecznego mięſzkania ſtrukturę: *ſola virtus, Mater gloriæ eſt,* ſama cnota naywyśmienitſzą Architektką Niebieſkiego przybytku, *Virtus eſt optimum inſtrumentum ad ſalutem.* Wyraźniey przyznaie to cnocie Chryzolog S. *Virtutes fundamenta ſunt in quibus habitatio æterna conſtruitur.* Naygruntownieyſze fundamenta, na ktorych wiecznego mieſzkania w Niebie budujemy ſtrukturę ſą cnoty Teologiczne. *Prima ſalutis initia, & ipſa fundamenta fides eſt, profectus vero & augmentum ædificii ſpes eſt, perfectio autem & culmen totius operis charitas.* Wziął te cnoty zaraz przy Chrzcie Swiętym J. W. Kaſztelan, ktorych nie *in ruinam,* ále *in ædificationem* w życiu ſwoim zażył. Zachował ſtałą y w niwczym nienaruſzoną Wiarę nie po Paryzku nie podług Polityko-Katolikow teraźnieyſzey mody, ále práwdziwie po Staropolſku łámiąc y naginaiąc rozum pod wſzyſtkie Artykuły Wiary. Wierzył cokolwiek Kościoł S. Rzymſki do wierzenia podał. Wydawało ſię to ſkutkiem ſamym, kiedy nieraz ſłyſzeć było z uſt Jego teraz pod czas pogranicznych rozruchow woiennych te ſłowa: *nil caſu fit in mundo. Niech ſię dzieie wola Boſka byle tylko Wiara Swięta nienaruſzona zoſtała.* Miał J. W. Kaſztelan *ſpem non vitiatam,* nie w ſamym tylko miłoſierdziu Boſkim nádzieię wiecznego mieſzkania pokładaiąc, ále ná fundamencie cnot niepłonną wiecznego mieſzkania ſwego zakładał nadzieię. Na cnotach albowiem Chrześciańſkich zaſadzona nadzieia *nunquam fallit* bez nich zaś nigdy bydź nie może: *Si ſperas beatam ingredi vitam, ſpei fundamenta jacienda ſunt & inſinuanda virtutum.* Wydała ſię mocna nadzieia,

S. Bernard. Ser: de Nati:

S. Victor.

Orl: gen: l. 2. in Ep: ad Rō: 2.

Sen: l. 2. Ep: 96.

dzieia, ktorą miał w BOGU J. W. Kaſztelan *ex codicillo ultimæ voluntatis*, pokilkakroć powtarzaiąc to w Teſtamencie: *luboli mam nadzieię w miłoſierdziu Boſkim, że mi odpuści grzechy moie, iednakowoż ſpodziewaiąc ſię kary od ſprawiedliwego Sędziego BOGA, zaklinam y proſzę o naypręt ſzą pomoc y pamięć o duſzy moiey.* Miał J. W. Kaſztelan *ferventem charitatem*, ták reſpektem BOGA, iako y bliźniego ktora widzieć ſię dała z uczynkow Jego. Wſzakże *exhibitio operis ſignum charitatis.* Pokazywała ſię gorąca miłość Boſka w J. W. Káſztelanie przez zupełne zachowanie Przykazow Boſkich przez doſkonałe ucalenie Praw Kościelnych, albowiem *primum ſignum charitatis obſervantia leges* przez zwyczayne nábożeńſtwa y modlitwy, przez codzienne, chociaż w nadwątlonym zdrowiu, w oſłabiałych ſiłach, w podeſzłym wieku ſłuchanie z Nabożeńſtwem Mſzy S. Pokazała ſię w Salomonie miłość ku BOGU gdy mu wſpaniały wyſtawił Kościoł y chwałę Boſkiego rozmnażał Majeſtatu. Jawna to *quantus ſacrorum cultor* był Jaśnie Wielmożny Kaſztelan. Niemniey ogłaſzaią w nim miłość ku BOGU, przyozdobione wyreparowane z fundamentow wyſtawione Domy BOZE *Lapides de pariete clamant*, z fundamentu wyſtawionego Kościoła Czyżowſkiego, pod Tytułem Wſzyſtkich Swiętych, áby ſobie tak u całego Dworu Niebieſkiego wyiednał mieyſce ná wyſtawienie wiecznego mieſzkania w Niebie tę z Kościołem Swiętym powtarzaiąc modlitwę: *Sancti DEI omnes intercedere dignemini pro noſtra omniumq; ſalute. Lapides de pariete clamant* Kościoła *ſacerrimæ Societatis* pod Tytułem Piotra Swiętego tu w Sandomierzu, do ktorego reparacyi znacznie przyłożyła ſię choyna Ręka Jaśnie W. Kaſztelana, ktory chciał ſobie *ſupra firmam petram* wiecznego mieſzkania założyć ſtrukturę, *Lapides de pariete clamant.* Kościoła WW. OO. Franciſzkanow w Zawichoście,

Peda-gogus

Joſe-phus. Mansi

Saxa

Saxa ſuas voces ore ſilente dabunt.

ogłaſzaiąc miłość ku BOGU w J. W Kaſztelanie, tutey-ſzego Kościoła poſadzka, Ołtarze y inne *ad decorem domus DEI ſpectantia.* Mowić można że J. W. Kaſztelan, Ecl. 50 v. 1.
in vita ſua ſuffulsit Domum & in diebus ſuis corroboravit Templū. Prov: 3 v. 9.
Przyznać potrzeba że *honoravit DEUM de ſubſtantia ſua,* iednym słowem J. W. Kaſztelan Herbownym Toporem Niebu y Swiatu wſpaniałe y sławne wyſtawił monumenta. *Heu rara ſecuris aurea ex utroq; aſcia gloriæ operaria.* Okulſki de Famil: Tarlon.
Coż dopiero mowić o miłości bliźniego? ktora naybardziey według Doktorow Swiętych zdania wydaie ſię, *in ſublevatione alterius egeſtatis.* Wiadomo każdemu, że Jaśnie Wielmożny Kaſztelan.

Non tenebris damnavit opes, ſed largior imbre.
Innumeras hominum voluit ditare catervas.

Niechay ſzczodrobliwość Pańſką ktorą miał J. W. Kaſztelan, wyiawiaią y głoſzą Szpitale, Zebracy, Kościoły, ubodzy Zakonnicy. My ſami żywemi świadkami ieſteśmy, iako Jaśnie Wielmożny Kaſztelan był.

In nos perfundens quidquid habebat opum.

Cały Kościoł Boży ogolnie głoſić będzie choyność J. W. Kaſztelana przed BOGIEM, *elemoſynas illius enarrabit omnis Eccleſia Sanctorum.* Eccl: 31. v. 11.
Wiedział albowiem o tym J. W. Kaſztelan, chcąc ſobie Herbownym Toporem budować *Domum æternitatis,* że naylepſzym do tego budowania Rzemieślnikiem Jałmużna według S. Chryzoſtoma, *Ars omnium artium quæſtuoſiſſima eleemoſyna.* Fundował ſię J. W. Kaſztelan na słowach ukoronowanego na Syonie Proroka: *in æternum miſericordia ædificabitur in Cælis.* Na ktore słowa piſząc S. Chryzoſtom mowi: *Domum in Cælis manus pauperum ædificant.* Dla tego *manum ſuam aperuit inopi, & palmos ſuas extendit ad pauperem,* áby ſobie zbudował *Domum æternitatis, Domum in Cælis, manus pauperum ædificant.* Niechcę ia więcey wyſławiać J. W. Hom: 33. Pſalm: 86. v. 3 In Pſal: 88. Prov: 31. v. 20.

 Kaſzte-

Kaſztelana z wyſokich Jego cnot, ponieważ

Virgi-lius. *Ipſa ſibi virtus pretium eſt, nec laudibus amplis,*
Erriġitur, plauſuvè petit clareſcere multo.

Ani też o licznym Orſzaku Ich, dyſtyngwowanych przymiotach; mowić obſzernie zdolność moia ieſt, chociażby wola ochotna y pragnienie było,

Sarbie-vius. *Singula complecti cuperem, ſed denſior inſtat*
Geſtorum ſeries, quæ vanos obruit auſus.

Zaczym niechcę czaſu przedłużać y utęſchnienia w żałoſnym ſłuchaczu czynić ponieważ y z pomienionych cnot łatwo wnieść mogę: że J. W. Kaſztelan, przez odſiecz śmierci Herbownym Toporem, Dom wieczności w Niebie zbudował ſobie, y mocną mam nadzieię, że iuż J. W. Kaſztelanowi w zbudowaney wiecznotrwałey ſtrukturze *pacificam poſſeſſionem* y nieſkończonego błogoſławieńſtwa powinſzować można, *Beati qui habitant in Do-*
Pſal: 83.v.5. *mo tua Domine*: Teraz tylko komukolwiek obowiązany *ex Domo æternitatis*, ſwoię oświadcza wdzięczność.

A nayprzod J. W. ALEXANDER ZAKLIKA na Czyżowie CZYZOWSKI Káſztelan Połaniecki, podnoſi głowę z trunny *in adoream* Nayiaśnieyſzego Majeſtatu Twoiego, ſzczęśliwie nam panuiący Nayiaśnieyſzy AUGUSCIE III. Monarcho Polſki, znayniżſzą adoracyą czyni dziękczynienie reprezentuiąc w ſobie całą Przeświętną CZYZOWSKICH Domu Prozapią, w Nayiaśnieyſzey zaś Oſobie Twoiey wſzyſtkich Antenatow Twoich Miłościwy Monarcho za dobroczynny fawor ſobie y całey Prozapii ſwoiey od wiekow świadczony, dziękuie że Przeświętną Familią Jego zawſze *manus protexit Regia*, że iako *anteſignani* tey Familii *in primis ſubſellius* y w Senatorſkiey powadze żyć w Polſzcze záczęli, tak Dobroczynność Majeſtatu Twoiego Nayiaśnieyſzy Monarcho ſprawiła to, że y oſtatni J. W. Kaſztelan *ex ſtuba Senatoria, in Domum æternitatis* wychodzi, za co

z tym

z tym ostatnim ku Nayiaśnieyszemu Majestatowi Twemu odzywa się oświadczeniem.

Quem Tua Regnando protexit gratia semper
Hic Tibi defunctus sæcula mille vovet.

y cała z nim Przeświętna Familia z śmiertelnych popiołow dobywa się, y *etiam in minima favilla mille oracula spirat*, aby z pomyślnością Korony Polskiey woła do BOGA, *dies super dies Regis adiicies & annos ejus usque in diem generationis & generationis.* Psal. 60. v. 7.

Idzie J. W. Kasztelan z ostatnią waletą do Ciebie nay[illegible]nieyszy w godności Jaśnie Oświecony Xiążecemi Mitrami, J. W. Purpurową grandecą *utriusq;* *Gentis* Senacie iako w sobie y Antenatach swoich wspołkollega przy przeniesieniu w Niebo całego Domu swoiego to mowi do Ciebie: *Nos quoniam Cælestis Regio poscit, vos nostris succedite curis*, życzy niech w wszelkich obradach publicznych BOG sam rządzi Wami.

Vestra DEUS semper dirigat ora bene

niech iednostayna y nierozdzielna trwa iedność y zgoda, *concordia vestra perennet ceu pretium gentis libertatisq; corona.* Seneca

Idzie daley J. W. Kasztelan pożegnawszy Majestat y Senat z winną obligacyą do Przeświętnego Domu J. WW. TARŁOW *ex quorum lumbis* pochodzi y ktorego Herbownym Kleynotem zaszczycała się cała Jego Prozapia czyni winne dzięki za udzielenie Herbownych Toporow ktoremi sobie *Domum æternitatis & summos struxit honores* do ktorych wybudowania J. WW. CZYZOWSCY z J. WW. TARŁOW Domu *Idæam* wzięli życzy aby ten Przeświętny Dom iako pierwszy między pierwszemi Familiami *perpetuo celebret Nomine posteritas* áby w tym Starożytnym y sławnym Imieniu.

Quod canitur toto Nomen in Orbe Domus

zawsze taka znaydowała się *futura progenies quæ exornet luce priores* wraca nazad *ad locum suum* Herbowne Topory

te wdzięczności mowiąc słowa do całego Przeświętnego Domu TARŁOW.

Cara Domus Patrias felix moderare secures.

Teraz zaś obraca się do Ciebie iako dystyngwowanego Senatorską Godnością J. W. ANTONI BUKOWSKI, Kasztelanie Sanocki, oraz do J. W. z MORSKICH BUKOWSKIEY Kasztelanowey Sanockiey Siostrzenicy swoiey zapisuie na Sercu swoim wdzięczność za wszelkie życzliwości ktorych doznawał w życiu, życzy przy Herbownym kole áby się zawsze pomyślnym złota fortuna toczyła kołem,

Hæc rota nunquam frangatur sub pondere quovis

áby to Herbowne Koło pod żadnemi koło Dobra Oyczyzny pracami nigdy się nie łamało, ani pryskało, áby záwsze na doł zatamowane było, w gorę zaś szybkim obrotem *ad prima dignitatum evehatur culmina.*

Z rownym affektem odzywa się do Was ostatnie szkarłatney Krwi krople J. WW. CZYZOWSKICH iako do rodzonych Siostrzeńcow swoich J. W. Kasztelan, á nayprzod do Ciebie J. W. STANISŁAWIE MŁODZIANOWSKI Starosto Rożański, ktoremu podziękowawszy za winne uszanowania y rekognicye ku Wujowi wyznaie, że *præstabas solatia mille* J. W. Kasztelanowi Wujowi swoiemu, częścią zdystyngwowanych przymiotow Twoich, częścią z Wielkiego y Godnego Imienia Twego, álbowiem J. W. Kasztelan przy trzech Herbownych Krzyżach Twoich, mogł mowić że

Non semel his crucibus ter benedictus erat.

Wiele bowiem przybyło ozdoby J. WW. CZYZOWSKIM z związku z Przeświętnym Domem Twoim, ktory całemu Niebu y Swiatu sławny, wszakże tak nad Herbowną Podkową y Krzyżami konceptuiąc Pòéta napisał:

Okulski.

Quis tam concordi junxit duo robora nexu,
Quis soleam socias jussit habere cruces.

Tantum

Tantum quod Domus hæc monſtrant inſignia gentis
Certatim ſacro laudis honore nitet.

Pytanie czemu Krzyże z Podkową ſpoione?
Tą krotką odpowiedzią bywa ułatwione:
Podkowa, ten Dom mężny, Krzyż pobożny znaczy
Sławnych w tym Domie Niebu y Swiatu tłumaczy.

Życzy tedy J. W. Kaſztelan, Wuy Twoy J. W. Staroſto, ábyś przy Herbowney Podkowie *gradiaris per trita veſtigia Patrum* y za Błogoſławieńſtwem Krzyżow *inoffenſo pede* dobiegał Godności naywyżſzych.

Takież czyni Tobie dzięki W. GABRYELU SZCZEPANOWSKI Chorąży Czerniechowſki, za podobnez chęci y przyſługi ktore odbierał w życiu, zá podobneż przyozdobienie Przeświętney Familii Jego Godnym Imieniem Twoim, ták álbowiem łáſkawe dla J. W. Kaſztelana ſporządziły Nieba, że ſię z takiemi Przeświętnymi związkiem Krwi złączył Domami ktore w ſame rozciągneły ſię Nieba y Dworowi Niebieſkiemu w ſławiły ſię. Wſzakże JWW. MŁODZIANOWSCY z KOSTKOW pochodząc w KOSTCE. Przeświętne zaś Imie Twoie w STANISŁAWIE BISKUPIE Krakowſkim życzyć tedy J. W. Kaſztelan kochaiący Wuy Mci Chorąży Czerniechowſki áby iako,

BOG wſzczepił SZCZEPANOWSKICH iuż ná gornym Niebie,
Ktorych my zażywamy owocow u ſiebie,
Niech wſzczepi y ná ziemi ten Dom w honor znaczny
Niech każdy owoc będzie dla Oyczyzny ſmaczny.

Tudzieſz godnym Wnukom ſwoim WW. SZCZEPANOWSKIM oddawſzy oſtatnią waletę życzy przy Herbownych Krzyżach, aby Was *nunquam aliqua affigant fatalia Cruci*, ale aby do wſzelkich pomyślności *Crux benedicat iter.*

Nie miia y Was *cognata acies utriusq; Domus* z kolligowane

wane *J. WW.* Domy y Familie. A nayprzod przy ostatniey walecie winne składa Dzięki Tobie *J. W. AMOR TARNOWSKA* Hrabina (zabrania mi Zakonna modestia w obec mowić o wielkich cnotach dystyngwowanych przymiotach wybranych Talentach Twoich *J. W.* Pani; wszystkie albowiem pochwały y Panegyryki ktore przypisała Judycie Esterze Litera Boska, Tobie *J. W.* Pani służyć mogą, z Prowerbialistą Pańskim konkludować mi tylko przychodzi że po granicach Swiata rowney w szacunku Tobie szukaćby Damy) dziękuie tedy J. W. Kasztelan, zá wszelkie przyiaźni, dowody, przychylności dokumenta, życzy przy Herbownym Xiężycu, aby zawsze był w pełni wszelkiey pomyślności, zawsze na Nowiu czerstwego zdrowia á nierychło do ostatniey zabierał się kwadry.

Powinną także J. W. Kasztelan oświadcza uprzeymość Przeświętnemu *AMOR TARNOWSKICH* Domowi, osobliwie Tobie tu przytomny *J. W. RAFALE AMOR TARNOWSKI HRABIO* życzy áby Herbownego Xiężyca była zawsze *Lux Lunæ sicut lux solis*, życzy

Isai: 30 v. 26. áby go nigdy nie cmiła *fatalis Eclypsis*. Naostatek abyście przy przyświecaiącym sobie Xiężycu *J. WW. AMOROWIE*, byli *Amor DEI, Amor Regis, Amor Patriæ*, y tym kończy áby Herbowny Xiężyc był,

Lux Regni, sed nox hostibus atra suis.

Wyraża ostatni affektu dokument ku Przeświętnemu *WW. KARWICKICH* Domowi, z tą wdzięczności za wszelkie przychylności odzywaiąc się kontestacyą áby Herbowny Łabędź, zawsze był w dobrym pierzu, áby fortuna Łabędzim piorem, złote zapisała czasy, ná ostatek

Cantat dum moritur Cygnus, sed Nomina Vestra,
Fama per immensum non moritura canat.

Wyraźną czyni affektu expressyą J. W. Kasztelán całe-

mu

mu Prześwietnemu Imienowi *WW. WYBRANOWSKICH* w szczegulności ku Tobie *W. STANISŁAWIE WYBRANOWSKI* Chorąży Lubelski, Starosto Lipnicki dziękuie za stateczną przyiaźń y przywiązanie do Osoby swoiey, zá ktorą zawdzięczaiąc te uprzeymey żyżyczliwości mowi słowa, áby Herbowney Roży zawsze miła sprzyiała wiosna,

Plures æstates vivat Rosa florida semper

áby iey zawsze miłe służyły Fawoniusze y Zefiry y w rozłożyste ią rozkrzewiły *centyfolia*, nigdy zaś przeciwnego Akwilonu nieszkodziły wichry. Nakoniec tymi pełnemi uprzeymości kończy słowami aby Herbowna Roża,

Vobis purpureos semper diffundat honores.

Nie mnieyszą wyraża z obumarłego serca obligacyą J. W. Kasztelan, Przeświętney *W. BOGORYOW SKOTNICKICH* Familii iako blisko związkiem Krwi złącząney, iuż to albowiem nie tylko teraz świeżo ale ieszcze przed stu trzydziestą lat Dom Przeświętny Jaśnie Wielmożnych *CZYZOWSKICH* był *meta sagittæ WW. BOGORYOW.* Dlaczego *duplici titulo obligatus J W.* Kasztelan na zawdzięczenie zawsze mu sprzyiaiącym chęciom, ktorych teraz ostatni odbiera dowod życzy przy Herbownych Strzałach.

Una sagitta petat Cælum, petat altera terram

abyście *in luce sagittarum* w naywyższe iaśnieli honory, Habac: 3.v.11.
na koniec,

Gemma sit hæc Patriæ vestra sagitta suæ.

Niezapomina Przeświętney *WW. PIASECKICH* Prozapii, ale rowney także wdzięczności obowiązek przez uprzeymą kontestacyą pokazuie, życząc aby Herbowna Tarcza, za ktorą iako

Hoc Clypeo Lechici gloria tuta Poli,

tak aby była Przeświętnemu Domowi *scutum defensionis*, aby się wszelkie niepomyślne od niey odbiiały attaki,

aby zawſze była celem wyſokich honorow,

Hoc clypeum veſtrum centrum ſit ſemper honoris

Niech nieſortunne Tarcza attaki odbiia,

Samego zaś Jey centrum niech honor niemiia.

Obliguie ſię do winnego zawdzięczenia y pamięci przed BOGIEM ku *WW*. Exekutorum ſwoim za wykonanie we wſzyſtkim oſtatniey woli Jego, życzy aby BOG w zaiemnie wſzelkie pragnienia waſze y chęci pożądanym zawſze koronował końcem.

Na koniec wſzyſtkie *fœdere ſangvinis junctæ* Przeświętne Domy y Familie ktorych mi tu częścią przedłużenie czaſu, częścią niezupełne uwiadomienie wyliczać niepozwala *unus omnibus* J.W. Kaſztelan oſtatnie oddaie *vale* zapiſuiąc nieuſtanną na ſercu ſwoim przed BOGIEM wdzęczność za nierozerwaną z kolligowanych przyiaźni ligę życzy wſzyſtkim: *Ite per annos & priſcæ titulos procedite famæ.*

Horatius. *Omnis honor, cuncti veniant ad limina faſces..*

Y przy zakonczeniu Starożytney Familii ſwoiey tę uprzeymość wyraża: *Veſtra Domus ſtet donec fluctus formica marinos ebibat & totum teſtudo perambulet orbem.*

Już tedy pożegnawſzy ſię J. W. Kaſztelan *cum cognata Domorum acie*, bez pożegnania z dziękczynieniem obraca ſię do Ciebie y pierwſzego obowiązku wyiawia obligacyą Wielmożny Mci Xięże JANIE RADWANSKI Kanoniku y Officyale Sandomierſki, Kanoniku Szkalmierſki, Proboſzczu Rakowſki, Tobie albowiem Wielmożny Prałacie

Dignus Apoſtolica reſplendens mente Sacerdos

do naywiękſzey obowiązany wdzięczności, zá ſtałą przychylność y nierozerwaną affektu uprzeymość ktorego w życiu odbierał dowody, teraz rzetelnieyſzy dozna ie kiedy iuż raz drugi koło zewłok Jego śmiertelnych podeymuieſz fatygę prawdziwie iako Jan *præiviſti ante*

Luc: I. v. 76. *faciem Domini parare vias Ejus* kiedy przez nie krwawą

infiniti

infiniti pretii Ofiarę utorowałeś mu drogę *ad Domum æternitatis*, za co zabrawszy przed BOGIEM wieczny obowiązek na siebie J. W. Kasztelan, życzy aby z Tobą W. Prałacie, iako z Janem była zawsze Ręka Boska, áby za to, że *præivisti ante faciem Domini parare vias Ejus*, BOG po wszystkie czasy rządził drogami Twemi y przez ścieszki honorow, w Kościele Bożym prowadził.

Scandas per titulos & sacræ laudis honores.

Tudzież *Eucharisticè* dziękuie J. W. Kasztelan Przeświętney Kapitule Sandomirskiey, zá Sakramentalną pomoc daną Duszy Jego za podięte fatygi koło pogrzebowych obrzędow, życzy áby *currant in odorem* Herbownych Lilii wysokie godności w Kościele Bożym, życzy za podięte fatygi od samego BOGA nadgrody, y wiecznego Błogosławieństwa: *Benedicti vos Domino qui fecistis misericordiam hanc & sepelistis eum.* 2. Reg. 2. v. 5.

Dziękuie *Eucharisticè* J. W. Kasztelan zgromadzonemu *utriusq;* *cleri* Duchowieństwu za zaniesione za duszę Jego przed Majestat Boski Ofiary, łask nayobfitszych od Naywyższego Kapłana CHRYSTUSA życzy, *Gratia Domini Nostri JESU CHRISTI cum omnibus vobis.* 2. ad Thess. 3. v. ultt.

Obraca teraz mowę swoię do Was J. W. Kasztelan iuż nie raz, nie dwa, ale po kilkakroć ubodzy *in tanta jactura* osobliwszego Dobrodzieia Seraficznego Patryarchy Synowie, z tym się oświadczaiąc że iako w życiu swoim przywiązany był, tak y po śmierci rozdzielnym bydź niechce; oświadcza się z tym że wszelkie fawory Dobrodzieystwa tą intencyą zawsze czynił áby była pamięć nie ustanna o Duszy Jego, temi tedy woła słowy: *Rogo vos ut memineritis mei ad Altare DEI.* Odpowiadamyć na to J. W. Kasztelanie, że ten iest u nas iedyny sposob zawdzięczenia Dobrodziejom w życiu y po śmierci nieustanną mieć pamięć o nich, dla tego y Tobie też mieć z mocnym obowiązuiemy się przedsięwzięciem y luboli w grobie naszym śmiertelne Twoie pro- In Vita S. Mon.

chy pogrzebione będą, w obligowanych iednak ſercach naſzych, żywych affektach zagrzebiony nigdy niebędzieſz. Wieczny obowiązek iák pewny dług zaciągamy na ſiebie, tym Ci ſię wypłacaiąc, że będziemy zawſze pamiętni, ſtatecznie obligowani przed Majeſtatem Boſkim o Duſzy Twoiey. Y owſzem teraz zaraz utaiony tu w SAKRAMENCIE nayſprawiedliwſzy Sędzio BOZE, wſzelkie łaſki Dobrodzieyſtwa świadczone dla nas ſkładamy na ſzali ſprawiedliwości Twoiey, za ktore wſzakże na dobrym fundamencie bo ſłowach Twoich że każdemu według zaſług oddaieſz, na fundamencie ſłow onych: *Quamdiu feciſtis uni ex his fratribus meis minimis mihi feciſtis*, z naygłębſzym uſzanowaniem nieſkończonego Majeſtatu Twego ſkrzętnie dopominamy ſię winney dla J. W. Kaſztelana nadgrody.

Matt: 25. v. 40.

Teraz iuż na oſtatnie zdobywa ſię dziękczynienia ſłowa J. W. Kaſztelan ku tym wſzyſtkim ktorych tu lub zpowinowacony affekt, lub zabrana wżyciu przyiaźń, lub Chrześciańſka ná ten żałobny Akt ſprowadziła życzliwość, życzy po długim przeciągu lat podobney że Chrześciańſkiey życzliwości proſi o nieuſtanną pamięć o Duſzy ſwoiey wowiąc: *Non ſatis eſt ſemel oraſse pluries repetita juvabit oratio.* Y iuż z całym żegna ſię Swiatem.

S.Baſil: Or: de Mort:

Rex, Regnum, Patriæ Patres, Proceresq; Senatus
Ac Equites, Urbes, & proxima Regna valete.

Teraz tylko weśmy ſobie wſzyſcy w głęboką reflexyą iak ieſt opłakana kondycya ludzka, iak ieſt mizerne życie naſze iak bańka na wodzie, iák kwitnącego kwiatu liście.

Ovidius.

Vita quid eſt hominis viridantis floſculus horti

iak trzcina za wiatrem, na tę y owę naginaiąc ſię ſtronę y czekaiąca tylko iak prędko ią wicher złamie. Weźmy ſobie przed oczy J. W. Kaſztelana, czy ſpodziewał że ſię kto tego, czy myśliłże kto o tym nim umarł J.

W.

J. W. Kasztelan, że mu dzisiay żałobne wyśpiewywać będą *Requiem* u nikogo to podobno niepostało w myśli. Nie pisałbym się ia na to załosny spektatorze czyli wszyscy doczekamy iutra, czyli komu z nas podobnego iutro niezaspiewaią *requiem*. Niech to u nikogo w myśli niepostanie żeś młody, żeś w samey życia porze, bo starzy sami się do grobu zbliżaią na młodszych zaś groby oczy wytrzeszczaią, *Senes currunt ad mortem, mors currit ad Juvenes.* Seneca Niech to u nikogo niepostanie w rozumie że ieszcze opodal śmierć, bo się zawsze między nami y w pośrzod nas uwiia,

Fallimur & cæci mortem procul esse putamus
Ipsa tamen medio corpore clausa latet. Sarbievius

Nie odwłoczmyż tedy życia poprawy, pokuty y inszego rozporządzenia na ostatni czas, bo *dies Domini sicut fur*, iak złodziey do nas śmierć się w kradnie, y nigdy ad Thes 5. v. 2. nie zgadniemy ktora ostatnia będzie życia naszego godzina.

Weśmy w głęboką uwagę mizerny Stan życia naszego powszechną niestałość wszystkich rzeczy na świecie: Uwiadomia nas w tym Augustyn S. uważaiąc owe Apostolskie słowa: *quæ est enim vita vestra* gdy tak mowi: *Vita hæc est vita dubia, vita cæca, vita ærumnosa, quā humores tumidant,* Jacob: 4. v. 15 *dolores extenuant, ardores exsiccant, aer morbidat, escæ inflant,* S. Augustin: *jejunia macerant, joci dissolvunt, tristitiæ consumunt, solicitudo coarctat, securitas hebetat, Juventus extollit, senectus incurvat, infirmitas frangit, mæror deprimit, & post hæc omnia mors interimit, universis gaudiis finem imponit, ita ut cum esse desierint nec fuisse putentur.* A zatym nie funduymy się zbytecznie w te doczesności, nie tak się buduymy na świecie iakbyśmy tu na wieki mieszkać mieli, ale tak abyśmy o budowaniu Domu wiecznego w Niebie nie zapominali nigdy. Wszystkie albowiem te światowe Machiny, podobne są do owey Statuy, ktorą widział Monarcha Assyryiski, u ktorey to była głowa złota, piersi srebrne,

inne członki miedziane, nogi gliniane, ktorey przypatruiąc się ow Monarcha widział że iedn kamyk uderzywszy w gliniane nogi, owę Statuę zaraz skruszył y w
Dan: 2. v. 31. perzynę obrocił, *abscissus est lapis de monte sine manibus & percussit Statuam in pedibus & redacta quasi in favillam.* Mowię nayprzod do Ciebie Oyczyzno cała ktora teraz masz posągi połyskuiące się tylko zwierzchu, we wnątrz zaś prosty y kruchy metal maiące, trzebaćby tedy obawiać się aby cię nieuderzył iáki postronny kamyk *lapis offensionis*, a tym samym w pęrzynę nieobrucił, *per-*
1. Pet: 2. v. 8. *cussit Statuam & redacta quasi in favillam.* Ale nie rozszerzam się tu z tą materyą, mowię do was wszyscy załośni tu przytomni Słuchacze, tak wasze Magnifiki, okazałe struktury, zwierzchu się tylko błyszczą iak pomieniona statua, nogi zaś kruche gliniane maią na ktorych nadwątlone całe upadać muszą y iak ie tylko grobowy uderzy kamien w perzynę się obrocą. Słowem śmierć fabrykantka według swoiey przeformuie ie y przerobi fantazyi y zroynuie za czasem tak dalece, że *non relinque-*
Matt: 24. v. 2. *tur lapis super lapidem qui non destruatur.* Coż było pięknieyszego kiedy w świecie Polskim iako wspaniała Struktura y Machina J. W. ZAKLIKOW CZYZOWSKICH Familia, patrzmyż tedy ná iąką teraz przyszła klęskę tak że *de tanto splendore cinis prætereaq; nihil. Quasi in favillam redacta* od zawisney śmierci, tak dalece że ludzie po nas ci tylko ktorzy w Historykach, Koronnych Archiwach doczytaią się, wiedzieć będą, inni zaś y słyszeć może nie będą, czyli kiedy na świecie J. WW. CZYZOWSCY byli. Tożto y zwami moi Panowie dziać się będzie. Na to przyszli Oycowie, Antenaci Wasi, y wy przydziecie
S. Eusebius. w czasie: *Patres nostri præterierunt & nos abibimus posteri sequenter.* Osiadacie po Antecessorach Waszych Senatorskie Krzesła, Dignitarstwa Ziemskie, Grodzkie Urzędy, po zmarłych Rodzicach, Stryiach, Wuiach bierzecie sukcessye, pamiętayciesz że y po was a kto wie czy nie-

wkro-

wkrotkim czaſie brać będą, á wy iakoście naymniey- ſzego z ſobą na świat nie przynieśli fenika, tak naymniey- ſzego z ſobą nieweźmiecie halerza. Nie macie tedy na czym godni Parentelaci pokładać nadziei waſzych, ani na pierwſzych Familiach y Domach, ani na fortunach y urodach bo to wſzyſtko *lapis ſine manibus*, a według Berchoryuſza bezręczny popſuie czas. *Sæcularis gloria dum nitet cadit, dum apud ſe extollitur repentino intercepta ſine terminatur.* Wſzyſtkie pompy światowe czas nadwątli *tempus edax rerum.* Czytałem luboli Apolog ale głębokiey iednak potrzebuiący uwagi. Wędruiący Merkuryuſz napadł raz na idącą w pole ſtaruſzkę, ſtanął uważaiąc czyli to człowiek, czyli nie? widzi albowiem chwieiącą ſię y na tę y na owę ſtronę głowę y oczy zaropiałe, twarz zmarſzczoną ku ziemi zgarbioną, nie tak na nogach iak na kiju chodzącą, nie ludzkim ale prawie żołwim poſtępuiąca krokiem, rozumiał Merkuryuſz że z piekła na świat iakie ſtraſzydło wyſzło, w tym zawoła, Ey ſłyſz poczwaro piekielna, á iak ſię tam ma Lucyper w piekle, na co rozgniewana ſtaruſzka rzecze: á coż to! czyliż ia to ſzatan? że mię o Lucypera pytaſz iak ſię ma? wſzakże ia tak człowiek ieſtem, iak y ty. Na co zadumiały Merkuryuſz rzecze, toś ty człowiek? á coż cię to tak zeſzpeciło, żeś do człowieka niepodobna, na co mu odpowiada, czas to zrobił czas, ten to ludzką zemnie zdiął poſturę y maſzkarą mnie odrodną uczynił, *tempus edax rerum.* Na to przyidą urody waſze światowe Dyanny, miłe Blandylle, powabne Placentyny co teraz oczy ludzkie pociągacie na ſiebie że za lat dzieſięć, piętnaście, mniey lub więcey iak przed piekielnymi poczwarami wſzyſcy przeżegnawſzy ſię uciekać będą,

S. Gregor: l. 7. Moral.

Forma bonum fragile eſt, quantumq; accedit ad annos,
Fit minor & ſpatio carpitur ipſa ſuo

Claudianus.

Wſzakże nas codzienna tego uczy praktyka, y w tym

tu Kościele rozumiem wiele was znayduie się takich, ktorzyście przed niewielu lat zdrowymi y rzyzwymi byli, teraz zgarbiwszy się o laskach chodzicie. Idzie daley Merkuryusz aż widzi że tam gdzie obszerne przed tym były gmachy, wspaniałe Fortece y Zamki, same tylko widzi trawą porosłe pola, lub też na nich *fluctuantes aristas.* Tak wszystkie w prawdzie Magnifiki, struktury wasze godni Panowie iak ie śmierć zruinuie *non*
Matt: 24. v. 2. *relinquetur lapis super lapidem* y naymnieyszego po nich niezostanie znaku *nec locus ubi Troja.* Nie przedłużam więcey powiem, że co Alfons Aragoński Krol na Koronie sobie rysować kazał: *Artifex cudit mors ludit*, tak ná Domach strukturach Familiach Waszych rysowaćby potrzeba ktore to tylko igraszką iedyną śmierci są, do ktorych lada szparą się śmierć w kradnie y zgruntu zroy-
Jerem: 9. v. 21. nuie y popsuie: *ascendit mors per fenestras ingressa est Domos.*

Jakąż tedy Architekturę prowadzić mamy wszyscy na świecie ponieważ *artifex cudit mors ludit*, o to od BO-
Psalmo 126. v. 1. GA nayprzod zaczynać potrzeba, albowiem *Nisi Dominus ædificaverit Domum in vanum laboraverunt qui ædificant eam*, na fundamencie cnot Wiary, Nadziei, Miłości BOGA y bliźniego, á tak tym samym Dom wiecznego mieszkania w Niebie budować sobie będziemy. Tak uczynił przezorny Architekt przy Herbownym Toporze swoim Jaśnie Wielmożny Kasztelan *Opus manus artificis in ascia*, y iuż mam w BOGU nadzieię, że spokoyne y szczęśliwe zaczął mięszkanie, w ktorym áby mu wieczna przyświecała światłość, do Ciebie rozpięty na Krzyżu wołam JEZU, *Lux æterna luceat ei Domine, cum Sanctis Tuis in æternum. Amen.*

AD M. D. G. BEATISSIMÆ VIRGINIS MARIÆ HONOREM, OMNIUM SANCTORUM CULTUM ET VENERATIONEM.